



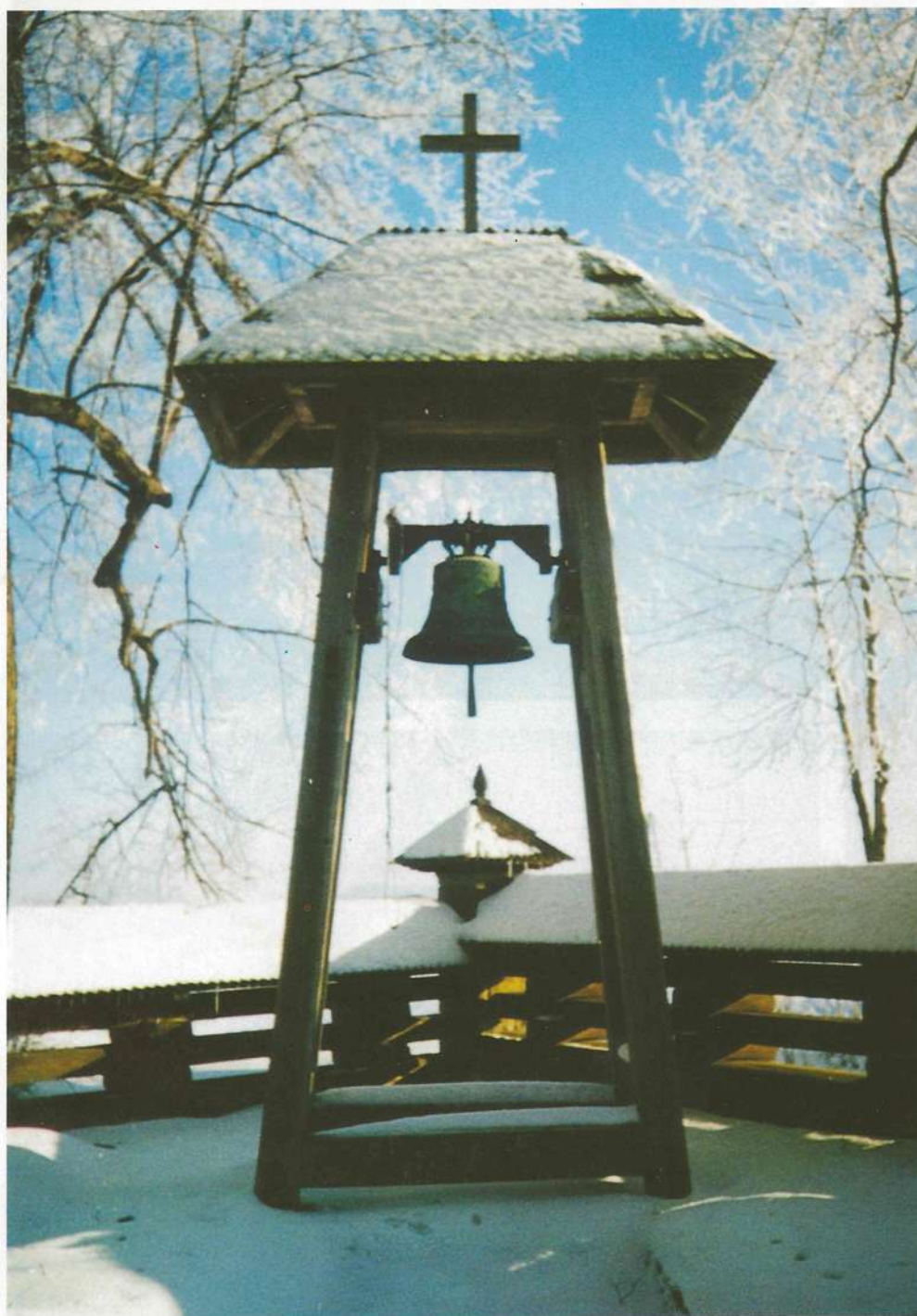
# RZEPIENNIK WCZORAJ I DZIŚ

KWARTALNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY GMINNEGO OŚRODKA KULTURY

Rok 8

Nr 4 (30) 1998

cena 2 zł



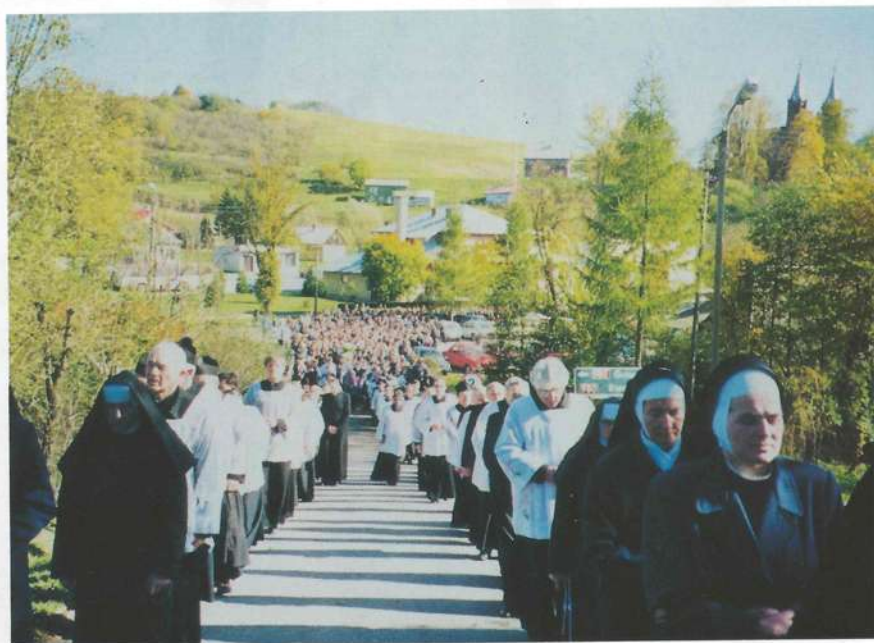
W numerze  
między innymi:

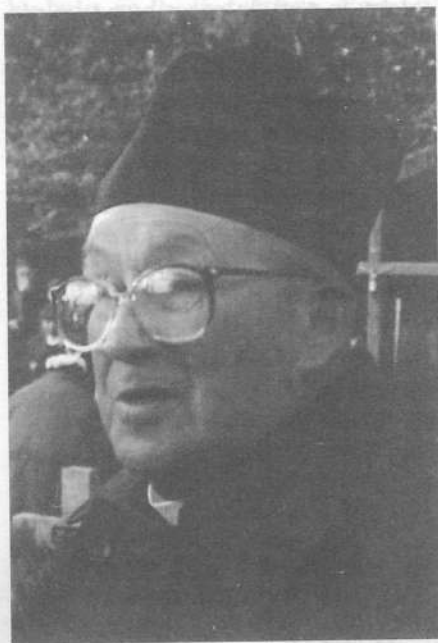
- ✓ Ostatnia rozmowa ze śp. ks. Stanisławem Krzemieniem
- ✓ TVP 1 w Rzepienniku
- ✓ Rolnicze sprawy
- ✓ Gmina - Powiat - Województwo po reformie samorządowej
- ✓ Nasi Radni
- ✓ Niech pamięć przetrwa





ś.p.  
ks. Stanisław Krzemień  
10 XII 1907 - 11 X 1998





**Z ks. Jubilatem Stanisławem Krzemieniem rozmawiały Halina Hołda i Jadwiga Bryndał**

*- Proszę opowiedzieć Czytelnikom Rzepiennika Wczoraj i Dziś o swojej rodzinie.*

No cóż. to była rodzina nauczycielska. Dziadek mój był nauczycielem, uczył nawet tu niedaleko bo w Zagórzanach. Oboje rodzice też byli nauczycielami. Ja byłem jedynakiem, miałem tylko dwie siostry. Obydwie już nie żyją. Jedna była na drugim roku filozofii w Krakowie, kiedy zmarła na gruźlicę (gruźlica wtenczas była nieuleczalna), a druga zmarła niedawno. Jestem sam.

*„Wszystko ma swój czas,  
i jest wyznaczona godzina  
na wszystkie sprawy pod niebem”.*

*(Księga Koheleta)*

## Moje proboszczowanie

Ja jeden tylko żyję spośród wyświęconych wraz ze mną księży.

Moją matką chrzestną była koleżanka mamusi - Znańska się nazywała, a ojcem chrzestnym, zaciekle ludowiec - poseł Dobija.

Spotykałem go czasem. Pamiętam, byłem wtedy w pierwszej gimnazjalnej. Spotkał mnie na mieście w Białej i dał mi złotą dwudziestokoronówkę. Jakiś czas potem czytałem w gazecie:

„... W sejmie wybuchła bójka, dowodził tą bójką poseł Dobija”.

Do szkoły chodziłem w Bielsku-Białej, chociaż rodzice uczyli w Wierzykowicach, bo chcieli, żebym dobrze umiał po niemiecku, a tam ludzie dobrze po niemiecku mówili, (później to mi się nieraz przydało). Gimnazjum ukończyłem w Mielcu i po zdanej maturze wstąpiłem do Seminarium Duchownego w Tarnowie. Rzecz charakterystyczna dla moich rodziców, to że mi nic nigdy nie zabraniali, nic.

Kiedy mamusia przyjechała do mnie po maturze (rozdawali wten-

czas sutanny) ja miałem czarne ubranie i daję je mamusi i mówię: proszę to dać Klimaczeskiemu (to taki biedny kolega mój), a mamusia mówi: a w czym ty do domu wrócisz?. Ja nie wrócę do domu, tylko wrócę jako ksiądz. I tak się rodzice dowiedzieli, że zostanę księdzem.

Jak z kilkoma kolegami czekaliśmy na stacji na pociąg do Tarnowa, to odprowadzający nas koledzy (kilkunastu ich było) z wszystkimi się pożegnali tylko ze mną nie chcieli, bo ty tu wrócisz, mówili, nie wytrzymasz tam, boś ty taki słabowity...

No, ale wytrzymałem, choć wówczas rzeczywiście byłem chory.

Jak zaczynałem teologię ważyłem 56 kg, a jak skończyłem to tylko 50 kg. Lekarz mi mówił: niech ksiądz wybije posadę z głowy, tylko się leczy. Ale ja byłem twardy, wytrzymałem. Ja się bardzo dobrze uczyłem, bardzo dobrze, nie raz mnie jakiś profesor pytał codziennie, sprawdzał czy dzisiaj też się nauczyłem, ale mnie nigdy nie złapał, a potem to czasem i do końca roku mnie nie pytał.

Pierwszą moją placówką była przez rok Muszyna. Kolejne 4 lata spędziłem jako wikary w Cmolasie, a w 1935 r. przyszedłem na 9 miesięcy do Rzepiennika Biskupiego. Później biskup przeniósł mnie do Lubziny, gdzie spędziłem cztery lata, a we wrześniu 1939 roku wróciłem do Rzepiennika Biskupiego, by po raz pierwszy objąć probostwo.

Byłem zdruzgotany, bo ja nigdy nie chciałem iść na probostwo, z gospodarstwem, z ziemią nigdy nie miałem styczności. Z racji nauczycielskiego pochodzenia, mieszkalem przy szkołach i nigdy nie było tam ani skrawka ziemi, dopiero ostatnio w Wadowicach Górnych była taka mała parcelka, to mamusia kozę kupiła i chowała. Dlatego byłem zmartwiony tym probos-

### OD REDAKCJI

Ktoś powiedział, że jak umrze stary człowiek, to jakby biblioteka spłonęła doszczętnie.

Olbrzymia wiedza, doświadczenie życiowe, które zabierają do grobu odchodzący od nas ludzie, to strata, której nie można wyrazić słowami. Taką skarbnicą wiedzy był śp. ks. Stanisław Krzemień.

Odszedł od nas 11 października 1998 r. w wieku 91 lat.

Nikt nie przypuszczał, że przygotowany z Nim wywiad ukaże się po Jego śmierci.

W skromnym dwupokojowym mieszkaniu przyjmował nas z przysto-  
wiową polską gościnnnością. Bardzo ucieszył się wizytą.

W kącie cichutko grało radio, którego słuchał zapełniając swój wolny czas - nie mógł nic czytać, od lat narzekał na słaby wzrok. W kącie piękny kafłowy piec, a stare meble pamiętały pewnie czasy międzywojenne. Skromne mieszkanie ożywiały wiszące na ścianie, dwa obrazy ukazujące krajobraz zimowy i ułana na koniu, jak sam mówił są to autentyczne obrazy Kossaka.

Mówi<sup>3</sup> chętnie...

Jadwiga Bryndał

stwem, zwłaszcza, że ja chciałem iść do wojska na kapelana. Wszystko już miałem załatwione, popierał mnie generał Zamorski, ale biskup się nie zgodził. Powiedział że porządnych księży nie puszcza do wojska (a ja wtedy uważałem się za porządnego, bo już teraz się nie uważam za porządnego - (żartuje).

Kiedy tu przyjechałem to znaczy do Rzepiennika Biskupiego, zastałem przepiękny kościół, który zrobił na mnie ogromne wrażenie i duże gospodarstwo, które mnie przerażało (20 ha pola i 17 ha lasu).

Z jednej strony cieszyłem się, że jako mody ksiądz - 9 lat kapłaństwa dostałem tak dużą parafię, a z drugiej strony martwiłem się jak ja sobie poradzę.

Ludzie żyli biednie, malutkie gospodarstwa i biedne chałupy. Dwa domy murowane były, jedna kamienica na Biskupim, druga w mieście Kościół też zaniedbany był, bo moi poprzednicy to prawie wszyscy na gruźlicę chorowali i poumierali młodo. Ostatni proboszcz bardzo zacny człowiek, u którego ja byłem wikarym - ks. Fecko - na gruźlicę umarł. Boczar wyjechał z Rzepiennika. On tu budował ten dom sióstr olbrzymi, jeszcze ten dom stoi, teraz tam sklepy są, na piętrze do niedawna mieszkały siostry zakonne. On był w Ameryce, tam coś dostał pieniędzy, to później ludzie oskarżyli go, że wziął dla siebie, no i on wyjechał.

No, więc ja musiałem zająć się kościołem. O plebanię, o mieszkanie nie dbałem, tylko o kościół, no i kościółek św. Jana, bo jak bym się do niego nie wziął, to by się rozleciał.

*- Przejął ksiądz parafię w najtrudniejszym momencie, bo tuż po rozpoczęciu II wojny światowej. Udzielał ksiądz podobno pomocy osobom potrzebującym schronienia przed Niemcami i tym potrzebującym dokumentów?*

Pomagałem, pomagałem jak mogłem i dokumenty fałszowałem, jak zaszła konieczność wydawałem metryki ludzi zmarłych już.

Utrzymywałem na przykład trzech inspektorów szkolnych, bo miałem gospodarstwo duże (4-5 krów, 2 pary koni to i wspomagać mogłem). Miałem też bardzo dobrą kucharkę, która przyjechała tu ze

mną. Wszystko potrafiła zrobić. Zabiła się świnię, choć nie wolno było i czasem ludzie donosili. Na przykład grabarz kiedyś doniósł, że zabił świnię. Przyszedł policjant polski, ale ja mu mówię, że to nieprawda, nie zabiłem, nie mam nawet mięsa, no i jakoś się wybroniłem.

Ci co im pomagałem, też się odwdzięczali jak mogli, chociażby inspektor Gnoiński. Zylem z nim bardzo dobrze, pomógł mi po wojnie uratować nauczycielkę, żonę kierownika szkoły w Marciszewskim. Ona powiedziała coś na Stalina i groziło jej zupełne zwolnienie z posady i jeszcze może więzienie. Pojechałem wtedy do kuratorium w Krakowie, sekretarka nie chciała mnie wpuścić, ale przekazała, że Krzemień przyjechał. On natychmiast wyszedł zaprosił mnie do środka, a jak powiedziałem czego chcę, to tylko powiedział: „nic się nie bój, wszystko będzie w porządku” i załatwił. Wielu innych sprawach też mi pomógł nawet pamiętam jak bratu Ówczesnego wójta pomógł dostać posadę dyrektora w Wieliczce. Odwiedziłem go wtedy w Rytrze i zanim wróciłem, on już miał tę posadę.

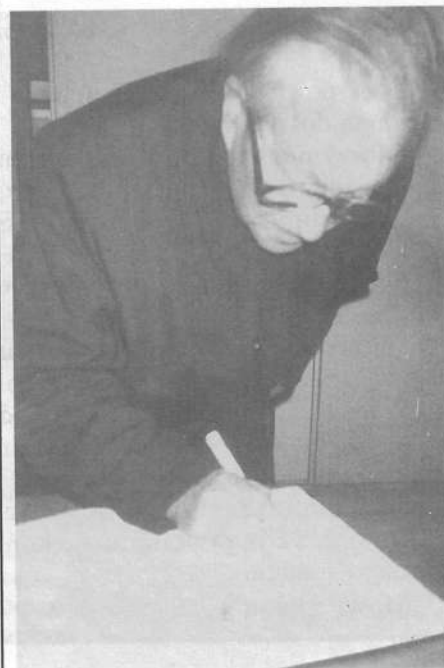
A raz trzeba było kogoś ratować, ja już nie pamiętam kogo, to znowu wykorzystałem znajomość z inspektorem Sawickim, przez byłego dyrektora ze Środy Śląskiej, który był tu na wygnaniu. To były okropne czasy. Ja przed wojną byłem myśliwym i jak jechałem do Rzepiennika to przywiozłem ze sobą strzelbę i rewolwer, a że to były niebezpieczne czasy, ukryłem to na strychu. Tak dobrze nibym schował. Bardzo dobrze, ale za jakiś czas przychodzi tu grabarz i powiada: proszę księdza tam jest strzelba i rewolwer. Ja mówię: Rany Boskie, ktoś podłożył, przynieś że to, no i przy nim to zniszczyłem. Tak to szpiegowali, szukali...

*- Podobno tu gdzieś na terenie probostwa było radio, prowadzono nasłuch, czy ksiądz coś na ten temat wie?*

No pewnie. Na chórze, na wieży było. To AK założyło. To był taki były policjant. On się tu ożenił z jedną nauczycielką. Kiślak się nazywał. On już umarł. Był przed wojną w radiostacji i to on tam zamontował ten odbiornik Trochę się

bałem, ja naturalnie niby o tym nie wiedziałem, bo jakby znaleźli to koniec ze mną, ale Kiślak powiadał, niech się ksiądz nie boi, ja mam broń, jakby coś to będę strzelać. Sam się zastrzelę, będzie na mnie.

Ja byłem w takich rozmaitych sytuacjach, że mogłem dawno zginąć. A byłem śledzony na każdym kroku, ale byłem też przestrzegany, że tej nocy np. księdza wezmą. Więc niejedną noc spałem w stajni nawet. Przymierzałem się czy przez ten wygląd w razie potrzeby ucieczki. Tak, tak, nocowałem też w pustym domu jednym, jak mnie przestrzegali, że będę aresztowany. Raz to mnie niby starostwo wezwało, a na mieście gestapowiec stoi i prosi, wzięli mnie i byłem przesłuchiwany. Ale jakoś wytrzymałem, nawet do jedzenia coś sobie wziąłem, bo przeczuwałem, że mogą mnie zamknąć. Przesłuchiwali mnie od rana do nocy. Chciałem iść do ustępu, to poszedł za mną. Później nocą, mówią: my księdza odwieziemy do Oświęcimia. No to trudno, powiadam, to pojedę, na to rady nie ma. Ale później, tak koło północy powiada: to my jeszcze księdzu damy czas, czyli, że mnie puszcza. Ale się mnie spytali gdzie ja pójdę. No pójdę do prałata, powiadam, a jak się mnie zapyta gdzie ja byłem to powiem, że tutaj, bo by prałat pomyślał, że na jakimś łajdactwie byłem. No to my księdza odwieziemy motorem, mówią. A ja na to: motorem to ja nie pojedę, bo byście mnie zrzucili i



by było, że ja się zabiłem. No i odwieźli mnie autem, odwieźli i mówili, że mnie jeszcze wezmą. No i jeszcze później nie raz byłem na tej „Szkłarczykówce”, bo to tam mnie przesłuchiowano. Ja to Bogu dziękuję, za to, że nieraz cudem wyszedłem z opresji. Prawdą jest, że umiałem się bronić, no i fakt, że dobrze mówiłem po niemiecku, nie był bez znaczenia.

*- W jaki sposób uratował ksiądz przed grabieżą niemiecką dzwon, czy tryptyk z kościółka św. Jana?*

To było tak. Niemcy przyjechali po ten tryptyk samochodem. Był przy tym kierownik szkoły (on znał się trochę z nimi) i ja. Chcieli ten tryptyk załadować na auto i wywieźć, ale ja im powiedziałem: proszę panów, ten tryptyk całkiem się roztrzępie jak go będziecie wieźć autem. Ja wam go odeśle furą, jutro rano, a temu kierownikowi powiedziałem: słuchaj Olek, jak wezmą ten tryptyk to Cię rozstrzelają. No i on się przestraszał i myśmy go nie odesłali.

Później jak już wiedziałem, że po niego nie przyjadą, dzwonię do tego kierownika i mówię, że tryptyk jest uratowany, żeby przyjechał, chciałem mu coś dać za to, ale on myślał, że to zasadzka i nie przyjechał. Nie nalegałem, a tryptyk jest.

Z dzwonami było podobnie. Przyjechali, załadowali na wóz dwa mniejsze dzwony, a jak przymierzali się do tego największego, to ja im powiedziałem: słuchajcie panowie, tutaj trzeba rozburzyć wieżę, to ja ją sam rozbiore i prześlę go Wam, no i tak zostało. Potem już po niego nie wracali i tylko te dwa mniejsze straciliśmy.

*- Czy wie ksiądz coś na temat tajnych gimnazjów w Rzepienniku. Podobno były dwa, we dworze i w szkole.*

We dworze było na pewno. Może i w szkole było, ja już nie pamiętam, Tam był taki kierownik szkoły, jego później też wykończyli. On był niby taki wielki patriota. AK-owcy zdaje się go wykończyli, AK-owcy. Jak on

się nazywał? Uszko zdaje się. Ja już zapomniałem. Już nie te lata i tyle rzeczy się przewijało rozmaitych przez ten umysł i człowiek już wszystkiego nie pamięta.

A we dworze to uczył brat tego Więckowskiego i kapitan jeden i inżynier. Nie pamiętam nazwisk. Tutaj mieszkało dwóch inżynierów i lekarz, też nie pamiętam jak się nazywał. Na imię miał Marian i był moim przyjacielem. Umarł niedawno. Zaraz naprzeciw mieszkał Serwoński to graliśmy w karty. Jak trzeba było, żeby przyszli wystawiałem w oknie chustkę lub coś innego. Stali bywalcy wiedzieli i przychodzili.

*- Czy ksiądz też uczył w tajnym gimnazjum?*

Nie, ja nie, ja byłem śledzony na każdym kroku, katecheta uczył ale nie pamiętam który.

(Wywiad nie autoryzowany)  
c.d.n.,

## RADA KTÓRA WPROWADZI NAS W XXI WIEK

11 października 1998 r, odbyły się wybory do Rady Gminy Rzepiennik Strzyżewski. Spośród 43 kandydatów wybrano 18 radnych.

Przeciętna wieku radnych to 46 lat. Najstarszym radnym jest Stanisław Szymański 71 lat, a najmłodszą Bożena Mężyk lat 30.

Nowy samorząd składa się z 8 radnych, którzy pracowali w poprzedniej kadencji i 10 nowych, którzy przez najbliższe 4 lata będą rządzić naszą gminą.

Nowo wybranej Radzie gratulujemy i życzymy mądrych, rozsądnych i obiektywnych decyzji.

Redakcja



## Rada Gminy Rzepiennik Strzyżewski 1998 - 2002



Roman Mruk  
Zygmunt Słowik  
Stanisław Wal

### Komisja Rewizyjna

Stanisław Karaś - przewodniczący  
Stanisław Szymański - z-ca przewodniczącego  
Jan Szczerba - sekretarz

### Komisja Rozwoju Gospodarczego, Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego

Władysław Podobiński - przewodniczący  
Marian Bryndal - z-ca przewodniczącego  
Bolesław Gąsiorowski - sekretarz  
Eugeniusz Gogola  
Eugeniusz Rapała  
Zygmunt Słowik  
Stanisław Wal

spoza rady:  
Teresa Obstalecka  
Mieczysław Solarz  
Józef Żyrkowski

### Zarząd Gminy

Kazimierz Fudal - przewodniczący  
Emilia Gąsiorowska  
Eugeniusz Gogola  
Zenon Hołda

## Komisja Oświaty, Kultury, Zdrowia i Spraw Socjalnych

Emilia Gąsiorowska - przewodnicząca  
 Bożena Mężyk - z-ca przewodniczącej  
 Adam Bajorek - sekretarz  
 Roman Mruk  
 Eugeniusz Rapała - Olszyny 536  
 Andrzej Smoszna

spoza rady:

Andrzej Brzeżański  
 Bogusława Chmura  
 Zofia Małopolska  
 Stanisława Kleszyk  
 Stanisław Kozioł

W skład Rady Gminy wchodzi również - Marek Krawczyk.

## Z PRAC RADY POWIATU

10 i 14 listopada odbyły się pierwsze sesje Rady Powiatu Tarnowskiego - Ziemskiego. Starostą naszego powiatu został były burmistrz Tuchowa, dr Michał Wojtkiewicz.



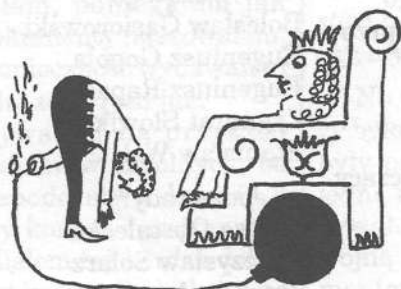
Kazimierz Bochenek z Olszyn

Powiat tarnowski składa się z 15 gmin, reprezentuje je 60 radnych. Kazimierz Fudala i Kazimierz Bochenek to nasi przedstawiciele do rady powiatu.

## FINALY WYBORÓW

Po wyborach samorządowych nowe rady wybrały wójtów i burmistrzów. W sąsiednim Gromniku nowym wójtem został Bogdan Stasz, w Zakliczynie - Kazimierz Korman, w Moszczenicy - Jerzy Wałęga, w Pleśnej - Andrzej Nowicki. Nowym burmistrzem Ciężkowic został Józef Szymański, Tuchowa - Mariusz Ryś a Biecz - Witold Bogdan.

Jedynie w Szerzynie - Tomasz Plich i w Rzepienniku Strzyżewskim - Kazimierz Fudala zostali wybrani na to stanowisko po raz kolejny.



## GMINA - POWIAT - WOJEWÓDZTWO

**Samorząd Gminy** odpowiada za wszystkie sprawy publiczne dotyczące życia mieszkańców w obrębie gminy. Wybrana w powszechnych wyborach rada gminy wybiera zarząd i wójta, którzy są odpowiedzialni za realizację zadań w następującym zakresie:

Obsługa administracyjna:

- zawarcie ślubu, wydawanie aktu narodzin, ślubu i zgonu,
- wydawanie dowodu osobistego, przydzielanie numeru PESEL, meldunek i wymeldowanie,
- rejestracja działalności gospodarczej.

Podatki i opłaty lokalne:

- nakładanie i pobór podatku lokalnego - od nieruchomości, rolnego, opłaty targowej, od psów lub - w drodze referendum - opodatkowanie na konkretny cel, na przykład na budowę szkoły czy przychodni.

Bezpieczeństwo i porządek publiczny:

- dbałość o spokój, porządek publiczny i bezpieczeństwo przy pomocy straży gminnej (miejskiej). Straż może na przykład nakładać mandaty kierowcom lub handlarzom, a także mieszkańcom za rażący brud lub bałagan na posesji,
- współdziałanie z Ochotniczą Strażą Pożarną

Drogi i transport zbiorowy:

- budowa, utrzymywanie, remont i oświetlenie gminnych dróg, dbanie o jakość ich nawierzchni, budowa i utrzymanie przystanków,
- zapewnienie transportu publicznego w gminie, np. sieci autobusowej, dowóz dzieci do szkół,
- ustalanie urzędowych cen biletów komunikacji publicznej (gminnej).

Edukacja i kultura:

- budowa, utrzymanie, remonty szkół podstawowych, przedszkoli, bibliotek gminnych, gminnych ośrodków kultury. Ze swoich funduszy gmina może dać podwyżkę pracownikom szkoły, czy biblioteki, władze gminy mają wpływ na wybór dyrektora szkoły.

Zdrowie:

- finansowanie gminnych przychodni i ośrodków zdrowia, nadzór nad ich działalnością i jakością usług,
- tworzenie nowych placówek ochrony zdrowia.

Gospodarka komunalna:

- budowa i utrzymanie sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, dostarczanie prądu i ciepła,
- usuwanie śmieci, czystość na ulicach i placach gminnych, utrzymanie zieleni gminnej (parki, trawniki),
- utrzymanie i dbałość o stan targowisk,
- utrzymanie cmentarzy komunalnych.

Gospodarka mieszkaniowa, obrót nieruchomości i gruntami:

- budowa i remonty mieszkań komunalnych. Gmina wynajmuje lub sprzedaje mieszkania komunalne lokatorom, wydaje zezwolenia na adaptację np. strychu czy piwnicy,
- sprzedaż lub dzierżawa działek, sprzedaż lub wynajęcie lokali użytkowych,
- zezwolenie na budowę domu, sklepu, warsztatu, fabryki, restauracji,
- ochrona gruntów rolnych i leśnych - do urzędu gminy trzeba się zwrócić o zezwolenie na wyłączenie z produkcji rolnej czy leśnej, jeśli ktoś chce wybudować na takich gruntach dom czy warsztat,
- geodezja, uchwalanie planu zagospodarowania przestrzennego.

**SAMORZĄD POWIATOWY** odpowiada na sprawy dotyczące życia mieszkańców na obszarze powiatu, a więc przekraczającego zasięg pojedynczej gminy. Wybrana w powszechnych wyborach rada powiatu wybiera zarząd i starostę, którzy są odpowiedzialni za realizację zadań. starosta odpowiada również przed radą za porządek publiczny i bezpieczeństwo.

Do zadań samorządu powiatowego należy:

Drogi, transport zbiorowy:

- budowa, remonty, jakość nawierzchni, oświetlenie dróg powiatowych (a więc dróg między gminami),
- organizowanie sieci transportu publicznego między gminami, ustalenie cen urzędowych za bilety komunikacji publicznej (powiatowej).

Edukacja i Kultura:

- budowa, utrzymanie, remonty szkół ponadpodstawowych, specjalistycznych, artystycznych, zawodowych. Powiat wypłaca pensje pracownikom tych placówek. Może też tak samo jak gminy w przypadku szkół podstawowych z własnych pieniędzy podnosić pensje nauczycielom ponad podstawowe limity. władze powiatu mają wpływ na wybór dyrektora szkoły,
- budowa i utrzymanie powiatowych bibliotek, ośrodków kultury, zespołów teatralnych czy muzycznych, prowadzenie powiatowych baz sportowo - rekreacyjnych.

Zdrowie:

- finansowanie i nadzór nad funkcjonowaniem szpitali ponad gminnych, tworzenie takich placówek i prowadzenie w nich inwestycji.

Rynek pracy:

- aktywne zwalczanie bezrobocia (między innymi organizowanie robót publicznych),
- wypłacanie zasiłków dla bezrobotnych.

Bezpieczeństwo i porządek publiczny:

- dbałość o bezpieczeństwo publiczne na obszarze powiatu,

- ochrona przeciwpowodziowa i przeciwpożarowa,
- zwierzchnictwo nad powiatową komendą policji, straży pożarnej, powiatowym inspektoratem sanitarnym,
- współpraca z administracją rządową w zapobieganiu klęskom żywiołowym,
- opiniowanie powiatowych komendantów policji i straży pożarnej.

Pomoc społeczna:

- budowa i utrzymanie ponadgminnych domów pomocy społecznej i kierowanie osób ubiegających się o przyjęcie do nich,
- prowadzenie powiatowych centrów pomocy rodzinie, oferujących wszechstronną pomoc i poradnictwo rodzinne,
- organizowanie opieki w rodzinach zastępczych, pomoc w integracji ze środowiskiem wychowankom domów dziecka czy zakładów dla nieletnich,
- współpraca z organizacjami społecznymi w sprawie pomocy osobom niepełnosprawnym.

Obsługa administracyjna, zezwolenia, nadzór:

- zmiana imion i nazwisk, wydawanie zezwoleń wodno-prawnych,
- nadzór budowlany, kontrola nad przestrzeganiem prawa budowlanego, wydawanie zgody na inwestycje, które mogą wywierać niekorzystny wpływ na środowisko,
- wydawanie koncesji na wydobycie kopalni, jeśli powierzchnia wydobycia nie przekracza 2 ha,
- rejestracja pojazdów, wydawanie i zatrzymywanie praw jazdy, szkolenia i egzaminowanie kierowców,
- wydawanie zezwoleń na organizowanie imprez na drogach gminnych i powiatowych,
- wydawanie decyzji w sprawie gospodarowania nieruchomościami Skarbu Państwa, na przykład przekształcenie użytkowania wieczystego w prawo własności,
- nadzór ekologiczny i sanitarny.

**SAMORZĄD WOJEWÓDZKI** odpowiada za strategię i rozwój województwa. Wybrany w powszechnych wyborach sejmik województwa wybiera zarząd i marszałka, którzy są odpowiedzialni za realizację zadań:

Polityka regionalna:

- pobudzenie aktywności gospodarczej w różnych dziedzinach, zawieranie z administracją rządową kontraktów regionalnych, pozyskiwanie pieniędzy na programy rozwoju z centrum bądź od różnych organizacji (międzynarodowych, europejskich), ściąganie polskich i zagranicznych inwestorów do regionu,
- tworzenie regionalnych programów aktywnego zwalczania bezrobocia.

Funkcje usługowe:

- budowa, utrzymanie i remonty dróg wojewódzkich (większość obecnych dróg krajowych),
- opiniowanie lokalizacji autostrady,
- możliwość współfinansowania (wraz z administracją rządową) placówek szkolnictwa wyższego,

- utrzymanie filharmonii, muzeów, teatrów, bibliotek wojewódzkich,
- tworzenie specjalistycznych zakładów opieki zdrowotnej wojewódzkich ośrodków medycyny pracy,
- określanie zasad ustalania opłat za pobyt w sanatoriach,
- tworzenie i prowadzenie ośrodków szkolenia kierowców.

Niezależnie od samorządu za terenie województwa będzie działać WOJEWODA, powoływany przez premiera i będący przedstawicielem rządu w terenie.

Ponadto wojewoda odpowiada przed Radą Ministrów za porządek publiczny i bezpieczeństwo w województwie. Do zadań wojewody należy:

- nadzór prawny, wraz z sądem administracyjnym, nad samorządem gminnym, powiatowym i wojewódzkim,
- zwierzchnictwo nad administracją rządową w województwie, w tym m.in. nad policją, strażą pożarną, inspekcją sanitarno - epidemiologiczną, inspekcją weterynaryjną,
- reprezentowanie rządu w terenie.

*Rolniczy Serwis Informacyjny  
Nr 11/98*

## TELEWIZJA POLSKA PROGRAM 1 W RZEPIENNIKU

15 listopada 1998 r. o godz. 7.20 telewizyjna jedyńska wyemitowała program prezentujący gminę Rzepiennik Strzyżewski. Ekipa telewizyjna trafiła do nas tropem wójta Kazimierza Fudala, jednego z laureatów złotej dziesiątki najlepszych wójtów w kraju.

Za najbardziej charakterystyczny ewenement uznano docenianie w Rzepienniku roli kultury w życiu człowieka i szczególnej potrzeby kultywowania żywych oraz reaktywowania i pielęgnowania zanikających form rodzimego folkloru.

Największy w tym udział ma niewątpliwie prężnie działający Gminny Ośrodek Kultury, stąd też w



jego siedzibie ulokowano główne studio, w którym prowadzono rozmowę z wójtem, usiłując dociec przyczyn dynamicznego rozwoju kulturalnego gminy, oraz sposobów i metod rozwiązywania wynikających przy tym problemów.

Dyskusji przysłuchiwali się zainteresowani mieszkańcy Rzepiennika i młodzież z zespołów folklorystycznych GOK.

Najbardziej kontrowersyjne pytanie skierowano do dorosłej publiczności. Czy warto finansować kulturę, czasem nawet kosztem innych potrzeb?

Ku bezgranicznemu zdumieniu prowadzących program (nie dowierzali powtórzyli głosowanie) niemal jednogłośnie publiczność zdecydowała się finansować kulturę. (Tylko co na to nowa rada gminy?)

Realizatorów programu gościliśmy 16, 17 i 18 października. Objechali z kamerą całą gminę, przegladali się urokliwym krajobrazom, osiągnięciem gospo-

darczym i socjalnym. Odwiedzali zakłady gospodarcze, twórców ludowych. Rozmawiali z mieszkańcami. Nagrali kilometry taśm, z których tylko część została wykorzystana w zgrabnie zmontowanej audycji.

Rozmowę z wójtem Kazimierzem Fudalą, wypowiedź dyrektora GOK Jadwigi Bryndal i twórcy ludowego Stefana Witka, ilustrowały migawki z rzepiennickiej codzienności i działalności kulturalnej. Zaprezentowały się zespoły folklorystyczne: „Rzepiocki”, „Rzepioki” i „Checioki” wraz z kapelą, chór „Marianus” kółko plastyczne, nie pominięto lokalnej prasy czyli naszego kwartalnika „Rzepiennik Wczoraj i Dziś”

Natomiast dzieła miejscowych artystów panów Stefana Witka i jego syna Pawła, Grzegorza Witka, oraz Władysława Markowicza przyciągały uwagę widzów zdobiąc jednocześnie studio.



Audycja wypadła interesująco i z pewnością była promocją gminy o najszerzym dotychczas zasięgu. Szkoda tylko, że trwała tak krótko.

Ale będzie ciąg dalszy. W kilka dni po emisji programu wójt Kazimierz Fudala został zaproszony wraz z zespołami folklorystycznymi GOK na nagranie studyjne w dniu 15 grudnia. Nieco dłuższy program z ich udziałem nagrany w Warszawskim studio TVP będzie można obejrzeć najprawdopodobniej 3 stycznia 1999 r. w programie I. Dla uczestników nagrania była to wspaniała przygoda i nowe interesujące doświadczenia.



## Oświacie pod Wójtem lepiej

W Rzepienniku Biskupim odnowiono wejście główne do budynku szkoły, które zostało wyłożone specjalną masą zwaną plastipox.



Od 1 września szkołą w Turzy kierują nowa dyrektor Elżbieta Brach. Odnowiono w tej szkole część pomieszczeń. Zakupiono komputer i kserokopiarkę oraz nowe estetyczne firany.

Szkoła w Rzepienniku Strzyżewskim została częściowo wymalowana, wycyklinowano też parkiet, zakupiono wykładzinę. Wyremontowano i wymalowano ogrodzenie wokół budynku, a rejon dróg z Tarnowa wykonał kładkę i barierkę na drodze od chodnika do szkoły.

Podstawówka w Rzepienniku Suchym kosztem zbytecznych piwnic zyskała salę dla potrzeb kuchni. Wymieniono tam również instalację elektryczną, założono nowe rynny i łapacze śniegu. Ostatnim nabytkiem jest kserokopiarka.

Nadal trwa rozbudowa szkoły w Kołkówce. Zakupiono nowe drzwi wejściowe, wykonano brakujące ścianki działowe, tynki i zaległe prace elektryczne. Trwa układanie płytek ceramicznych i osadzanie parapetów.

Wymiana stropodachu na dach dwuspadowy spowodowała konieczność przebudowy klatki schodowej w szkole w Olszynach. Jedną z klas zaadaptowano na pracownię komputerową na 15 stanowisk. Dzieciść zestawów komputerowych ma być zakupione i dostarczone bezpośrednio z ministerstwa edukacji.

Od 1 września w Olszynach przedszkole jest dwuoddziałowe, dotychczas było jednooddziałowe. Dyrektorem przedszkola została pani Halina Duran.



Nową elewację zyskało Przedszkole Publiczne w Rzepienniku Biskupim.

## Niech pamięć przetrwa

*Nie masz już, nie masz w Polsce żydowskich miasteczek (...)  
Próżno byś szukał w oknach zapalonych świeczek  
I śpiewu nastuchiwał z drewnianej bóżnicy*

*Antoni Stonimski,  
Elegia miasteczek żydowskich*

### Żydowskie miasteczko Rzepiennik

uksztaltowało się na początku XIX w. poblizu wzgórza na którym stał od wieków kościół parafialny. Rozsiadło się w dolinie rzeczki Rzepianka, wyróżniało się odmienną architekturą i tajemniczymi budynkami synagogi, łaźni i niewielkich szop wykorzystywanych podczas modłów. Jego mieszkańcy odróżniali się od rzepiennickich chłopów mową, strojem, wiarą i obyczajami. Stanowili zamkniętą w sobie enklawę, niedostępną dla katolików, a jednocześnie współżyjąca, najczęściej zgodnie, z nimi.

Poeta i pisarz z pobliskiej Łużnej Marian Czuchnowski, który akcję jednej ze swych powieści „Pieniądze” umieścił w Rzepienniku, tak w niej napisał

w 1938 r.: „... ręka opatrności od wieków osadziła jeszcze na dokładkę dziedziców rodowych, paruset kupców obrzezanych podług prawa boskiego, a łupiących według prawa ludzkiego skórę chłopską do siódmych potów”.

Mieszkający w Rzepienniku (pogranicze Strzyżewskiego i Biskupiego) Żydzi stanowili gminę wyznaniową. Było to najpóźniej w ostatnich latach XIX w. bowiem wtedy wykazany tu jest okręg metrykalny dla dziewięciu gmin administracyjnych (w tym czasie każda wieś stanowiła dla siebie gminę i oprócz Rzepienników do gminy wyznaniowej należała Sitnica, Turza i Staszkówka). Jeszcze w 1870 r. Rzepiennik, pomimo, że jak wykazują źródła kościelne mieszkało tu około 600 Izraelitów, należał do gminy Gorlice. W 1900 roku posiada własną synagogę i cmentarz, a także rabinat. Zachowała się i do dzisiaj jego pamięć, a jej odcisk był reprodukowany na łamach naszego czasopisma.

Wszystkie dokumenty gminy żydowskiej uległy zniszczeniu. Dziejowej burzy nie przetrwały odpisy dokumentów i ksiąg metrykalnych zdeponowanych w starostwie. Fragmenty księgi urodzeń z lat 30-tych wymagają dalszych badań. Przedstawię je w oddzielnym artykule.

## Spis Żydów

przeprowadzono w Koronie w 1764 roku. Wynika z niego, że zamieszkiwało wówczas ok. 430 tysięcy osób, które deklarowało przynależność do narodu żydowskiego. Ludność ta mieszkała w wydzielonych dzielnicach niektórych miast, utrzymywała się z handlu i arend (dzierżaw). Stopniowo zaczęła osiedlać się na wsiach opanowując produkcję i sprzedaż wódki, otwierając karczmy i szynki, dzierżawiąc młyny, tartaki i dworskie lasy. Pod koniec XIX w. zaczęła kupować dobra ziemskie. W spisie z 1764 r. nie odnalazłem informacji o Rzepienniku. Można by sądzić, że jeszcze w tym czasie nie było tu żydowskich osadników. A może spis został pobieżnie sporządzony? Żydzi mieszkali już w Szerzynch (38), Binarowej (7) i w Łużnej(16).

Od 1831 roku schematyzm Diecezji Przemyskiej do której należała parafia Rzepiennik Biskupi zaczęły odnotowywać ilość katolików i żydów w poszczególnych parafiach. W tym roku w Rzepienniku mieszkało już 159 Izraelitów, a więc było co najmniej 20 rodzin. Do połowy XIX w. liczba ta wahała się od 140 do 160 osób. W latach wielkiej zarazy tu panującej (1847 - 1848) ich ilość spadła do 95.

Gwałtowny wzrost nastąpił od roku 1870, w którym to wykazano 345 Izraelitów mieszkających w poszczególnych wsiach parafii. W 1880 było już ich 637 i przez trzydzieści lat, aż do roku 1910, stan ten się utrzymywał. Jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że tylko pojedyncze rodziny mieszkały poza „miasteczkiem”, a przeciętna rodzina składała się z dziesięciu osób, to możemy sobie wyobrazić owe miasteczko z blisko stu domami zbudowanymi z drzewa, krytymi papą lub strzechą, ściśnięte na paru hektarach.

Schematyzm przemyski podaje, że w 1910 roku w parafii mieszkało 6 759 katolików i 649 żydów. W 1914 roku mieszkało już zaledwie 5553 katolików i 376 żydów. Odnotowano, że wyemigrowało z Rzepiennika 2760 osób. W tej liczbie, prerażającej w swej wymowie, są powołani do służby wojskowej i ci, którzy wyszli w poszukiwaniu chleba. W okresie międzywojennym liczba Żydów w Rzepienniku wahała się od 280 (1927 r. ) do 300 (1939 r.).

### A słońce świeciło bezwstydnie

kiedy nastawał kres wspólnego bytowania rzepiennickich chłopów i Żydów.

Już pod koniec 1939 r. ludność żydowska została zarejestrowana i zmuszona do noszenia opaski z szescioramienną gwiazdą Dawida.

W 1941 r. utworzone zostało getto w Bobowej i Gorlicach, a wiosną 1942 r. w Rzepienniku Strzyżewskim dla Żydów z okolicznych miejscowości.

*Znikły resztki ostatnie, żydowskie łachmany,  
Krew piaskiem przysypano, ślady uprzątnięto.  
I wapnem sinym czysto wybielono ściany,  
Jak po zarazie jakiejś lub na wielkie święto.*

*A. Słonimski, Elegia...*



*Cmentarz żydowski - Rzep. Strzyżewski*

Jako pierwsze zostało zlikwidowane getto w Rzepienniku Strzyżewskim, a było to 11 sierpnia 1942 r. Żandarmi z Jasła i Rzepiennika Strzyżewskiego oraz funkcjonariusze policji hitlerowskiej pod pozorem wysiedlenia do Gorlic (inna wersja mówi na spotkanie z rabinem w Bobowej) wyprowadzili 364 osoby narodowości żydowskiej i na łące uformowali pochód w kierunku lasu Dąbry.

Następnie, po dotarciu w pobliże lasu, po kilka osób wyprowadzono w kierunku wykopanego uprzednio dużego dołu i rozstrzeliwano.

Zostały ustalone jedynie nazwiska następujących osób, które wówczas zginęły:

Dembitzer Dawid z żoną i córką  
Gast z rodziną  
Kirschenfeld z rodziną  
Kochane Berl z żoną, córką i zięciem  
Kornfeld z rodziną  
Sped Judo z rodziną  
Taffel Pacher z rodziną  
Teller z rodziną

8 września 1942 r. komendant posterunku żandarmerii w Rzepienniku Strzyżewskim wraz z drugim żandarmem rozstrzelali pod lasem trzyosobową rodzinę żydowską, która uciekła z getta. Byli to: Stamler Chaim lat 38 (rzeźnik), Stamler Miriam jego żona oraz ich dwuletnie dziecko. Zwłoki zakopano w miejscu egzekucji we wspólnym grobie.

W dniach 13-14 sierpnia 1942 r. zlikwidowano getto w Bobowej, a 17 i 18 sierpnia w Gorlicach.

### Sprawiedliwi wśród narodów świata

są wśród nas. W powiecie gorlickim uratowało się około 150 Żydów ukrywających się po wsiach. Byli tropieni i likwidowani. Kryli się po szopach gospodarzy, w stodołach i piwnicach, za wiedzą a często pomocą chłopów, którzy niepomni na to, że grozi im śmierć, nieśli pomoc.

Władysław Martyka, działacz ludowy z Rzepiennika Strzyżewskiego, przechował Abe Kochane i Barankiera, którzy po wojnie wyjechali do USA. Pomocy udzielali także Stanisław Gogola, Daniel Kwaśny i Jan Szymański.

Franciszek Kazanowski z Turzy ukrywał w swoim domu w specjalnym schowku pomiędzy deskami

podwójnego sufitu, kilku Żydów z rodziny Pellerów i Gellerów. W czasie największej łapanki, oświadczył Żydom, że jeżeli ich odnajdą żandarmi, zginie razem z nimi.

Wszystcy szczęśliwie doczekali końca wojny.

### Co pozostało?

*Nie ma już takich miasteczek, przeminęły cieniem  
I cień ten kłaść się będzie między nasze słowa,  
Nim się zbliżą bratersko i złączą od nowa  
Dwa narody tym samym karmione cierpieniem.*

A. Słonimski, *Elegia...*

Nie ma Żydowskiego miasteczka Rzepiennik. Za „miastem” pozostał kirkut z zapadłymi w ziemię macewami i obramowany grób nad którym szumi dąbrowa. Zarosły ścieżki do tych miejsc. Rozebrano ostatnie budynki. Społeczność żydowska odeszła w przeszłość wraz z latami wojennej pożogi, męki, cierpienia, prześladowań i upokorzeń.

Ale czy musi tamte półtora wieku odejść w niepamięć?

Czesław Dutka



Zabytkową kuźnię Zygdalów z Turzy oglądać można w skansenie w Szymbarku

## KRÓTKI RYS HISTORYCZNY GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIESKA” W RZEPIENNIKU STRYZEWSKIM

### cz. III

Z dniem 1 lipca 1972 r. nasza spółdzielnia w wyniku podziału administracyjnego przeszła pod województwo tarnowskie. W związku z tym przez pewien czas nie było mowy o budowie pawilonu handlowego w Strzyżewskim. WZSR w Tarnowie nie przewidywał w swoich planach takiej inwestycji, a plany przestrzennego zagospodarowania Rzepiennika miały być dopiero opracowane gdyż poprzednie okazały się nieaktualne.

W lipcu 1977 r. dotychczasowy długoletni prezes zarządu Stanisław Duszewicz odszedł do pracy w Zakładzie Gospodarczym w Gorlicach. Rada nadzorcza mnie powierzyła funkcję prezesa zarządu spółdzielni. Członkami zarządu byli w tym czasie Bobola Zenona i mgr Władysław Podobiński. Równocześnie częściowej zmianie uległo także prezydium rady nadzorczej. W miejsce długoletniego i bardzo zasłużonego przewodniczącego rady Piotra Brudzisza wybrano Kazimierza Gębarowskiego byłego wieloletniego przewodniczącego gminnej rady narodowej. Był to aktywny działacz społeczny znający bardzo dobrze problemy gminy i spółdzielni. Także Stanisław Wołkiewicz i Władysław Martyka, począwszy od lat 60-tych byli bardzo zaangażowanymi członkami rady nadzorczej, oddanymi działaczami, którym zarząd bardzo wiele zawdzięcza.

Jako prezes zarządu GS rozpocząłem starania o zgodę WZSR w Tarnowie na budowę pawilonu han-

dlowego, co po pewnym czasie udało mi się uzyskać. Przygotowałem częściowo dokumentację na budowę. Jesienią 1978 r. centralne władze spółdzielcze cofnęły limit inwestycyjny na budowę. Odłożono inwestycję na czas nieokreślony.

W dniu 11 kwietnia 1979 r. po 30 latach nieprzerwanej pracy w Gminnej Spółdzielni „SCH” w Rzepienniku Strzyżewskim, odszedłem na rentę jako inwalida drugiej grupy.

Prezesem zarządu został mgr Władysław Podobiński, a viceprezesami byli Bobola Zenona i inżynier Kazimierz Burkot.



Kapela ludowa i zespół folklorystyczny „Turzanie” z 1974 r.

Po dość długim czasie, bo w roku 1984 prezes Podobniński rozpoczął budowę pawilonu handlowego.

Było to zadanie bardzo trudne, ale dzięki pomocy organizacyjnej i finansowej WZSR w Tarnowie budowa postępowała szybko. Bardzo dużo uwagi tej sprawie poświęcił zarząd spółdzielni. Szczególnie zasługi miał prezes mgr Władysław Podobniński, bardzo energicznie zajmował się budową, szybko znalazł dobrych wykonawców, potrafił zapewnić stale dostateczną ilość materiałów budowlanych, w porę załatwić wszelkie formalności a przede wszystkim potrzebne środki finansowe.

Obecnie w pawilonie znajdują się pomieszczenia biura spółdzielni, sklep spożywczy i dwa sklepy przemysłowe.

Gminna Spółdzielnia prowadziła również działalność społeczno - wychowawczą.

Dawniej przy GS istniały kluby rolnika znajdujące się w Rzepienniku Strzyżewskim, Biskupim, Turzy i Olszynach oraz ośrodki nowoczesnej gospodyni. W klubach oprócz działalności handlowej organizowane były spotkania, prelekcje, szkolenia, wieczory poezji, kółka plastyczne dla dzieci, kursy dla członków spółdzielni oraz wieczorki taneczne. Przy klubie

w Turzy istniał znany w całej gminie i województwie zespół pieśni i tańca „Turzanie”.

W ośrodku Nowoczesna Gospodyni w Rzepienniku Strzyżewskim także prowadzona była działalność społeczno-wychowawcza. Prowadził on wypożyczalnię sprzętu gospodarstwa domowego, punkt fryzjerski i krawiecki. W ośrodku odbywały się także pogadanki, odczyty oraz różnego rodzaju kursy dla gospodyń wiejskich - członkiń spółdzielni.

W dniu 8 stycznia 1998 roku mija 50-ta rocznica założenia spółdzielni. Pół wieku działalności skłoniło mnie do napisania tego krótkiego rysu historycznego spółdzielni, w którym starałem się przedstawić niektóre fragmenty działalności w czasach jej największego rozwoju.

Z okazji Jubileuszu chciałbym tą drogą złożyć serdeczne życzenia dalszych 50-ciu lat szczęśliwej działalności Spółdzielni, ku zadowoleniu jej członków, zarządu, pracowników i ludności którą obsługuje.

Jan Dereń  
Rzepiennik Strzyżewski,  
listopad 1997 r.

## RZEPIENNIK W CZORAJ CZ. III

Po wyzwoleniu w 1945 roku wśród mieszkańców nastąpiła wielka radość, zaczęli wracać do domów ci którzy się ukrywali przed okupantem i ci wywiezieni na roboty do Niemiec. Nastąpiła jedność wśród mieszkańców. Wszyscy przystąpili do odbudowy kraju po zniszczeniach wojennych, niezależnie od przynależności partyjnych.

Obowiązkowe dostawy żywności, zboża, ziemniaków i mleka nadal były surowo egzekwowane. Niektórzy rolnicy za nie wywiązanie się z obowiązkowych dostaw byli przez służbę bezpieczeństwa przetrzymywani w areszcie aż do momentu wywiązania się z nich. Kilku rolników z Rzepiennika wyraziło chęć wyjazdu na ziemię odzyskane na północy i zachodzie kraju, gdzie osiedlili się, zakładając gospodarstwa.

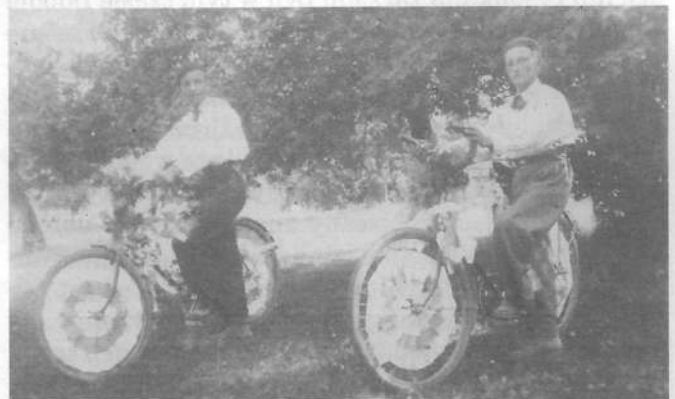
W latach pięćdziesiątych rozpoczęto elektryfikację. W pierwszej turze zelektryfikowano domostwa Strzyżewskiego wzdłuż drogi. Ówczesni władarze Rzepiennika zabiegali o dalszą elektryfikację. W latach sześćdziesiątych za przyzwoleniem władz powiatu gorlickiego zelektryfikowano przysiółek Dąbry. Resztę

przysiółków zelektryfikowano w 1970 roku. Jeden dom do dzisiaj pozostaje bez światła elektrycznego. Dzięki czynom społecznym, dodatkowemu opodatkowaniu się mieszkańców i pomocy państwa, budowano w naszej gminie; piękne szkoły, ośrodki zdrowia, domy ludowe, strażnice i wiele, wiele dróg.

Na wieś rzepiennicką wkroczyła mechanizacja, większość ziemi była zaorywana traktorami kółek i spółdzielni rolniczych. Coraz powszechniej stosowano nawozy mineralne, rozwinięto na szeroką skalę kontraktację płodów rolnych, oraz żywności wołowego i wieprzowego. Uprawa zbóż, hodowla trzody i młodego bydła rzeźnego stała się opłacalna. Wszystko co rolnik wyprodukował we własnym gospodarstwie zostawało zakupione w o z n a c z o n y m umową kontraktacyjną czasie.

Udostępniono rolnikom niskoprocentowane kredyty na budownictwo, zakup maszyn i sprzętu rolniczego.

Znikły słomiane strzechy. Jak grzyby po deszczu zaczęły rosnać nowe murowane budynki gospodarcze i domy posiadające centralne ogrzewanie i wodę. Zmieniły się warunki życia mieszkańców. W każdym domu znajduje się radio, telewizor, pralka, lodówka i wiele różnego sprzętu ułatwiającego życie na wsi.



Rzepiennik Strzyżewski. Pierwsze rowery  
(fot. ze zbioru Urszuli Osika)

Do 1990 roku nie było na wsi żadnych odłogów czy też ziemi opuszczonej z powodu nieopłacalności czy też trudności w zbyciu towarów rolnych.

Rząd PRL zapewnił wszystkim jednakowe warunki nauki i pracy. Wszystkie wiejskie dzieci uczęszczając do szkół po jej ich ukończeniu miały zapewnioną pracę. Na Gromadzkie Rady Narodowe a później Urzędy Gmin zostały nałożone obowiązki wyszukiwania wszystkich niezatrudnionych. Każdy z nich musiał podjąć pracę lub

wykazać inne środki utrzymania. Mniej było napadów, kradzieży i zabójstw, które dzisiaj coraz bardziej się rozprzestrzeniają.

Mimo różnych kolei losów mieszkańcy byli przywiązani do ziemi, czego przykładem niech będzie los pewnej staruszki ze Strzyżewskiego.

Do późnej starości pracowała na swoich 2 ha ziemi. A kiedy zabrakło jej sił, rodzina sprzedała ziemię innemu rolnikowi.

Zamieszkała u syna Kołkówce, który jest nauczycielem. Co roku

jednak przychodziła by napatrzeć się na swą dawną ziemię. Tęsknota i żal malowały się na twarzy, po której spływały łzy. Łzy świadczące o wielkim przywiązaniu do ziemi, którego dziś się już nie spotyka.

Redakcji „Rzepiennika Wczoraj i Dziś” i wszystkim jego Czytelnikom z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego 1999 roku życzę wszystkiego najlepszego, zadowolenia w życiu osobistym i zawodowym.

Stanisław Szymański

## ZWYCZAJE I OBRZĘDY

### młocka

Młocka odbywała się (do I wojny światowej) wyłączenie cepami. Używano do tego cepów kopicowych. Składały się one z krótkiego „bijaka”, zwanego też „bijem” (Bielanka) lub „cepokiem” (Stróżna, Szalawa), oraz dłuższego „dziejzoka” (powszechnie). Skórzane wiązanie łączące obydwie te części, składa się z dwóch kopic tzw. „gacków”, połączonych skórzaną sforką.

Młócono na boisku w stodole, pojedynczo, w dwie lub rzadziej w cztery osoby. Do młócenia rozkładano 6-12 snopów, co uzależnione było od rozmiarów boiska. Młócający ustawili się (jeśli ich było czterech) po dwóch z każdej strony i przystępowali do tzw. „przecierania”, to jest wstępnego omłacania nierozwiązanych jeszcze snopów. po skończonym „przecieraniu”, snopy rozwiązuje się młóci rozłożone zboże najpierw z jednej, a po jego odwróceniu z drugiej strony.

Młocka była zajęciem pracochłonnym, w większych gospodarstwach przeciągała się niemal do wiosny. Duży przewrót w tym zakresie wprowadziły młocarnie, najpierw kieratowe, które pojawiły się na wsi jeszcze przed I wojną światową, później motorowe, coraz szerzej stosowane w okresie Polski Ludowej. Dziś ilość młocarni motorowych po wsiach jest tak wielka, że młockę ręczną stosuje się jedynie w wypadkach wyjątkowych, gdy np. gospodarzowi potrzeba prostej słomy do poprawienia zniszczonego poszycia dachu. Czynność, która jeszcze przed 20 czy 30 laty wypełniała szereg miesięcy jesiennych i zimowych, wykonywana jest obecnie w ciągu kilku, a najwięcej kilkunastu godzin.

Wymłócone cepami ziarno czyszczono przy pomocy ręcznego wiania. Służyła do tego drewniana szufla, tzw. „siedlaczka”, czasem „łopatka:” (Grudna Kępska, Kobylanka), którą nabierało się zmiecione na stertę ziarno i rzucało „naprzeciw wiatru”, powstającego na skutek machania płachtą lub workiem przez drugą osobę. W czasie tego najlepsze (najcięższe) ziarno spadło najdalej, gorsze i poślad bliżej rzucającego, zaś plewy i drobne zanieczyszczenia oddzielały się całkowicie porwane prądem powietrza.

Dużym postęпом w tej pracy było wprowadzenie młynków ręcznie obracanych, czyszczących wymłócone ziarno. Młynki do wiania zboża, rozpowszechnione dość znacznie już z początkiem bieżącego stulecia, w okresie międzywojennym były już w ogólnym użyciu. Znaczenie ich zmniejszyło się dopiero w obecnych czasach, kiedy mechanicznie młocarnie czyszczą równocześnie wymłócone ziarno.

Celestyn Wrębiak  
„Nad rzeką Ropą”



Rzepiennik Strzyżewski. Młocka (lata 50-te)

(fot. ze zbioru Urszuli Osika)

## Historia pewnej znajomości

### Odejście na wieczną wartę

Pod koniec marca nadeszła z Tuchowa wiadomość, że odszedł na wieczną wartę Stanisław Derus „Rene”, partyzant batalionu „Barbara” 16 Pułku Piechoty Ziemi Tarnowskiej, z którym przeszedł cały szlak bojowy. po wielu latach opisał walki żołnierzy z którymi dzielił żołnierski los. Na kartach książki „Szli partyzanci” przekazał ogromną wiedzę o latach okupacji. Poprowadził czytelnika po bliskich nam bezdrożach i duktach. Razem z autorem odbyliśmy wędrowkę szlakiem batalionu „Barbara”, uczestniczyliśmy w potyczkach i bitwach z Niemcami, przeżywalismy gorycz ponoszonych klęsk.

Poznaliśmy kulisy wydarzeń, które rozegrały się pod Rzepiennikiem Suchym (potyczka z 26 sierpnia 1944 r.), dramat Dąbrów (17 października 1944 r.) czy mało znany epizod walki pod Rzepiennikiem Strzyżewskim (13 sierpnia 1944 r.)

Stanisław Derus jest także autorem monografii Tuchowa („Tuchów. Miasto i Gmina do roku 1945”), w której napotykamy na liczne wzmianki o Rzepienniku. Często pisywał artykuły do „Tuchowskich Wieści”.

Dopóki pozwalało mu zdrowie uczestniczył w corocznych październikowych spotkaniach w Dąbrach. Miałem okazję Go spotkać po raz pierwszy w czasie podpisywania swej książki.

Któregoś jesiennego dnia odwiedził mnie w domu. Ponieważ nie

został mnie, pozostawił mi kartkę: „Przeczytałem pańską książkę „Echo minionych dni Rzepiennika” oraz czasopismo „Rzepiennik Wczoraj i Dziś”. Interesuje mnie przeszłość okolicznych wsi. (...)”. Był to początek naszej korespondencyjnej znajomości.

#### List pierwszy

„Serdecznie dziękuję za przesłane mi materiały i opracowania, a jednocześnie przepraszam za spóźnioną odpowiedź. Wynika to z mojego kiepskiego zdrowia. Miałem zamiar spotkać się z Panem osobiście, bo wypadła mi sprawa (też historyczna) w Rożnowicach, gdzie zginął po tzw. „wyzwoleniu” mój kolega. Niestety, moje zdrowie i samopoczucie pogorszyło się na tyle, że nie mogłem jechać.

Wczoraj udało mi się pojechać jeszcze raz na uroczystość w Dąbrach. Mszę św. celebrował biskup Bobowski i nasz kapelan mjr „Gruda” Stanisław Pycior. Był także starszerek ks. Wł. Bochenek. Z Londynu przyjechał jedyny żyjący jeszcze z dowódców kompani kpt. „Mimoz” Józef Rusecki, który mnie odwiedził w Lubaszowej, oraz płk Mieczysław Wałęga. Luda zebrało się wiele.... Byłem tylko na oficjalnej części imprezy. Dawne to już lata, kiedy w Dąbrach dzierżyłem sztandar w mundurze galowym górniczym, a po Mszy św. „trzymałem” przemówienie pod pomnikiem!

Wielu kolegów dopingowało mnie, abym wydał nowe, rozszerzone jeszcze opracowanie działalności naszego Batalionu. Jeśli zdrowie dopisze w długie jesienne i zimowe wieczory będę miał zajęcie.

Wczoraj wybrałem się z Dąbrów pieszo pod pomnik w lesie rzepiennickim, gdzie Niemcy zlikwidowali ponad 350 Żydów”.

Byłem wtedy w Dąbrach. St. Derus po przebytych operacjach nie mógł chodzić. Podobno w klinice wojskowej w Krakowie chcieli mu odjąć nogę, ale się nie zgodził. Chodził, a nawet jeździł „maluchem”, z trudem. Mówił ledwie słyszalnym szeptem. Do jego samochodu ustawiła się kolejka osób z książką i prośbą o autograf.

#### List drugi

„Artykuły pani Janiny Mikowej z Rzepiennika Suchego, który został zamieszczony w „Rzepienniku Wczoraj i Dziś”, stanowi uzupełnienie informacji o Solarzu. Pierwsze informacje o jego ujęciu w Rożnowicach przekazał mi O. dr Marian Brudzisz, mój długoletni pracodawca, jako Dyrektor Biblioteki Prowincjonalnej OO Redemptorystów w Tuchowie, gdzie przeszedłszy na emeryturę pracowałem jeszcze 12 lat.

Stąd miałem dostęp do wielu kronik i innych materiałów źródłowych. To krajan rożnowicki, obecnie pracuje w Rzymie.

Solarz dostał 4 razy wyrok śmierci, który został wykonany w Krakowie. Mój kolega, redaktor Polskiego Radia, dotarł do archiwalnych akt sądowych i czytał wstrząsający protokół z wykonania wyroku śmierci. Wstrząsające! (...)

W Dąbrach brałem udział w uroczystościach. Pogoda była ładna, więc się wybrałem. Szkoda, żeśmy się nie spotkali. (...)

Mam małą Izbę Pamięci, już trzykrotnie okradaną głównie z militariów i zapraszam do odwiedzenia wiosną. Pamiętam pewien incydent z okresu poprzedniego „jedynie słusznej formacji”. Otóż w Jodłówce Tuchowskiej powstał ośrodek wypoczynkowy. Przyjechała młodzież na kolonie i kierowniczka przywiozła do mojej Izby jednego dnia pełny autobus dziewcząt, a następnego dnia miała przywieźć chłopców. Opowiadałem o naszych akcjach, objaśniałem zdjęcia i pamiętki. Na końcu jedna z dziewczynek zapytała, co z tego miałem? - Siedem lat więzienia - odpowiedziałem. Na to kierowniczka: - Po co Pan to powiedział? - Bo to jest prawda - odparłem. Okazała wyraźne niezadowolenie i już chłopców nie przywiozła!



Jak co roku Orkiestra Dęta z Ciężkowic uczestniczyła w manifestacji patriotycznej w Dąbrach - 18 X 1998 r.

Co do Solarza, opowiem Panu zabawną historię o jego akcji w Burzynie. Otóż przyjechała do Burzyna „trójka” agitatorów komunistycznych, zachęcając chłopów do kolektywizacji. Ponieważ obawiali się o swoje bezpieczeństwo, wzięli milicjanta, który ich ubezpieczał, Solarz wraz z kolegami powiadomiony o przyjeździe agitatorów postanowił nie dopuścić do zebrania.

Na jego strzał ubezpieczający milicjant ze strachu schował się pod most, a Solarz zmusił agitatorów do wypicia litra wódki pod pistoletem. Potem powiedział, że przydałaby się zakąska. Zażądał od agitatorów wyciągnięcia czerwonych legitymacji i musieli nimi „zagryźć” poczęstunek. Milicjant (n.b. kombatan Reczypospolitej) został wylany z milicji za tchórzostwo. (...)”

Planowałem wiosną wyjazd do Lubaszowej. Obiecałem to uczniom ósmej klasy. Wydawało się że jeszcze zdążę. Nie zdążyłem. Stanisław Derus odszedł na wieczną wartę na „rajskich wrzosowiskach” Nam pozostały Jego książki. I pamięć.

*Czesław Dutka*

## Spacerkiem po księgarniach

Władysław Boczoń, Jacek Boczoń, „**Żołnierze**”. Gorlice 1998

Od zakończenia drugiej wojny światowej minęło pół wieku, a mimo to nadal odkrywamy niezwykłych bohaterów - żołnierzy, którzy przelewali krew za naszą wolność. Autorzy książki - albumu zebrali i opracowali biografie 112 uczestników walk na różnych frontach. Związani byli z ziemią gorlicką, miejscem urodzenia lub walki. Wśród nich napotkałem na biografię **majora Mieczysława Przybylskiego** „Sporysza”, „Michała” pochodzącego z Rożnowic, który w czasie okupacji zorganizował wspólnie z por. St. Więckowskim placówkę Armii Krajowej w Rzepienniku Strzyżewskim. Od 1943 r. do stycznia 1945 r. był Komendantem Obwodu Gorlickiego AK.

Osobną notę biograficzną poświęcili autorzy Franciszkowi Martyce pochodzącemu z Rzepiennika Strzyżewskiego, znanemu działaczowi ludowemu, który w czasie okupacji w 1940 r. objął kierownictwo polityczne ROCh-a w powiecie gorlickim. W 1942 r. został aresztowany i zginął w nieznanymi okolicznościach w jednym z obozów koncentracyjnych.

Władysław Boczoń, „**Żydzi Gorliccy**” 1998.

Praca ta jest rezultatem kilkuletnich poszukiwań materiałów i została opracowana przed pięcioma laty. Jej fragmentem zostały pomieszczone w innych pracowniach tego autora, który we wstępie napisał: „Pisanie książki o społeczności żydowskiej nosi w sobie ziarno ryzyka odrzucenia jej treści (...) z powodu reminiscencji z przeszłości”. Obawy autora są nieuzasadnione. Kolejne pokolenie dorasta w świadomości, iż w miastach i wsiach byłej Galicji żyli kiedyś - bardzo dawno temu - Żydzi, których Niemcy wymordowali. I to jest początek i koniec wiedzy o Żydach. W niektórych miastach są jeszcze cmentarze, jakieś budynki, które służyły tej społeczności, ale czy kto widział Żyda? Mało kto ich pamięta. Czy kto chodzi na ich cmentarze i miejsca kaźni? O ich doli się nie rozpisywano, może dlatego, że wojna nie oszczędzała nikogo, że w każdej wsi dość mogił i pomników polskich.

Autor ukazał Żydów gorlickich, w paru miejscach wspomina Rzepiennik. W pierwszej części dał rys historyczny narodu żydowskiego, pozwalający na zrozumienie skomplikowanych losów tej społeczności. Najcenniejsze są jednak fotografie ułożone w „album pamięci”.

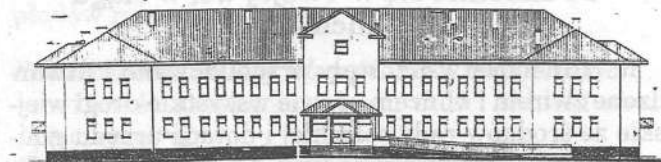
*Cz. Dutka*



*Nowy parking przy kościele w Rzepienniku Suchym*

## Jak na drożdżach

W rekordowym tempie budowany jest obiekt wielofunkcyjny w Rzepienniku przeznaczony dla kultury, sportu i administracji samorządowej - na rys. ściana frontowa budynku



Do końca roku zostanie wykonane zadanie obiektu. Zakupiona zostanie stolarka budowlana (okna i drzwi) oraz inne materiały wykończeniowe.

## W przyszłym roku

W Olszynie, Turzy, Rzepienniku Strzyżewskim i Suchym przygotowane są pomieszczenia pod cyfrową centralą telefoniczną. Na początku przyszłego roku przewiduje się podwieszenie światłowód z Ciężkowic do Rzepiennika Strzyżewskiego dalej do Suchego, Olszyny i Szerzyna. Nastąpi wyraźna poprawa łączności. Będzie możliwość zainstalowania telefonów u wszystkich chętnych.



## ZWYCIĘSKIE ROZWAŻANIA



Stanisław Szymański

Pan Stanisław Szymański z Rzepiennika Strzyżewskiego został laureatem konkursu „Gazety Sołectkiej” pt. „W Europie Bez Granic”. Patronat nad konkursem objął Jacek Janiszewski Minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Zadaniem konkursu było udzielenie odpowiedzi na cztery pytania poświęcone problematyce integracji z Unią Europejską. Czwartą (IV) nagrodę otrzymał pan Szymański za swoją pięcio-

stronicową wypowiedź konkursową. 16 listopada 1998 r. odbyła się uroczystość wręczenia nagród w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w Warszawie. Nagrodzono 15 osób. Każdy laureat otrzymał z rąk ministra Jacka Janiszewskiego dyplom, stos książek i kalendarzy, oraz kopertę z nagrodą pieniężną. Pan Szymański otrzymał 650 zł. ale więcej satysfakcji sprawił mu sam fakt tak wysokiej po IV lokaty na forum ogólnopolskim.

Gratulujemy i cieszymy się niezmiernie, z pana sukcesu, tym bardziej, że tak wysoko oceniony redaktor od wielu lat współpracuje z naszym kwartalnikiem.

Redakcja

Wybrane fragmenty nagrodzonej pracy:

### Co zmieniło się w Twojej wsi w ciągu ostatnich 5 lat?

(...) W mojej wsi zostały przebudowane i utwardzone żwirem i klinem prawie wszystkie drogi wiejskie ze środków rady sołectkiej i dotacji urzędu gminy, ostatnio zaczęliśmy na tych drogach kłaść asfalt, żeby wody deszczowe nie wypłukiwały i nie zabierały żwiru i nie robiły wyrw w drogach. Dzięki ofiarności mieszkańców wsi, dobrej współpracy z samorządem gminy, a przede wszystkim staraniom wójta udało się otrzymać spore dotacje na remont dróg wiejskich z Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej (...) Na 370 rozrzuconych w podgórskim terenie domostw zgazyfikowano 169 gospodarstw i wiele instytucji i urzędów. Powstał punkt rehabilitacyjny, w którym wielu już rolników odzyskało sprawność i zdolność do dalszej pracy. Obecnie moja wieś przymierza się do budowy nowej szkoły podstawowej. Została już zakupiona działka i czyni się starania o dokumentację i zezwolenie na budowę. (...) W tym roku zostanie zadaszony i tym samym zakończony w stanie surowym budynek urzędu gminy. (...)

### Czy członkostwo Polski w Unii Europejskiej zmieni coś w Twoim życiu i w życiu Twojej wsi?

(...) Jestem pewny, że członkostwo w Unii Europejskiej dla terenów podgórskich nie przyniesie żadnej zmiany na lepsze. Gospodarowanie na tym terenie, bez przyznania nam środków na przystosowanie naszych gospodarstw do wymogów Unii Europejskiej jest niemożliwe. Podobno pieniądze na ten cel unia posiada, tylko nasi doradcy nie opracowali programów ich wykorzystania, czego efektem jest zmniejszenie nam dotacji na ten cel o 34 miliony ECU na 1998 rok. (...)

### Czy członkostwo Polski w Unii Europejskiej budzi Twoje obawy? Jeśli tak to jakie?

(...) Pożyjemy, zobaczymy i na swoich barkach będziemy dźwigali wiele nieprzemyślanych spraw i nie uzgodnionych przez naszych doradców decyzji, których moim zdaniem nie powinni iść na tak dalekie ustępstwa, lecz stawiać sprawę polskiego rolnictwa i jego produktów na równi z innymi krajami członkowskimi. Pytam więc: czemu to w Austrii czy innych krajach utrzymują się gospodarstwa nawet pięciohektarowe i uzyskują przyzwoite dochody, żyją lepiej niż w Polsce posiadacze 15 hektarowych i większych. Czemu nas Polaków zmusza się do zmniejszania liczby gospodarstw i zwiększania ich arealów do 100, 200 i 500 hektarów co jest marzeniem obecnie rządzących.

Moje obawy potęguje fakt, że nie jesteśmy jeszcze w unii a już zaczynają nami przerządzać, przymierzać i prowadzić kontrole zakładów mleczarskich i rzeźniczych, a tym samym nie dopuszczają naszych towarów na rynki unijne. Pytam więc: gdzie były te kontrole gdy tyle ton zbrylonego, nie nadającego się do użytku mleka w proszku i wiele, wiele innych artykułów spożywczych sprowadzono do na naszych sklepów. (...)

### Czy Twoja wiedza na temat UE jest wystarczająca? Czego chciałbyś się jeszcze dowiedzieć?

Moja wiedza na temat Unii Europejskiej nie jest wystarczająca. (...) Rolnicy pytają mnie: Sołtysie co będzie z nami gdy nas sprzedadzą do Unii Europejskiej? Ja sam to pytanie sobie zadaję i nie mam odpowiedzi, gdyż nikt mi tak naprawdę nie wytłumaczył co Polska zyska wstępując do unii, poza płaceniem składek oczywiście, które i tak już płacimy. (...)

Chciałbym wiedzieć na jaki cel są wykorzystywane przez polski rząd środki pieniężne przydzielone na przygotowanie do wejścia do unii. Jak do tej pory to co się dowiedziałem z prasy i telewizji, są one wykorzystywane na szkolenia, które naszemu rolnictwu dotychczas nic nie pomogły a sądzę, że nadal nie pomogą. Czas już aby przynajmniej część tych funduszy przeznaczyć na autentyczne przygotowanie naszych gospodarstw do wejścia do unii i naprawdę kierować je na wieś, bo tylko to może przynieść dobre skutki. (...)

Stanisław Szymański



## Podziękowanie

Wszystkim Mieszkańcom Rzepiennika Strzyżewskiego, którzy oddali na mnie głos w dniu 11 października 1998, w wyborach do Rady Gminy składam serdeczne podziękowanie.

Radny  
Stanisław Szymański

## DLA ROLNIKÓW

Tarnowska Izba Rolnicza organizuje wyjazdy szkoleniowe dla rolników zainteresowanych: produkcją mleka - do Łomży, warzyw lub zbóż - do woj. rzeszowskiego lub krakowskiego, owoców do Brzeznej, truskawek - do Olesna, papryki - do Radomia, trzody chlewnej - do Lubczy, ziemniaków - do Czarnej, oraz usługami agroturystycznymi do Nowego Sącza.

Są to wyjazdy atrakcyjne i wyjątkowo tanie. Na przykład wyjazd dla zainteresowanych prowadzeniem usług agroturystycznych do Nowego Sącza na 1 dzień dla 8 osobowej grupy kosztuje 181,48 zł. Uczestnicy pokrywają 50% kosztów, stąd na jedną osobę wypada 11 zł 34 gr.

Szczegółowych informacji o wszystkich proponowanych wyjazdach udziela przedstawiciel TIR - Eugeniusz Niemiec zam. Rzepiennik Suchy 98 tel. 231

Eugeniusz Niemiec



Trzy wyjazdy szkoleniowe dla rolników z terenu gminy Rzepiennik Strzyżewski w których wzięło udział 135 osób, zorganizowano w ramach „aktywizacji społeczności wiejskiej przez prace z kobietami”.

Bezpośredni kontakt z rozwojem; Inkubatora Przedsiębiorczości; na terenie gminy Raciechowice.

Uczestnicy wyjazdów mogli zapoznać się z możliwością rozwoju drobnej przedsiębiorczości w gminie, która jako jedna z pierwszych

podjęła problem ograniczenia bezrobocia na swoim terenie. Dużym zainteresowaniem całej grupy cieszyły się wystawy zorganizowane przez ODP w Iwoniczu i Nawojowej. Na wystawach w/w ODR-y przedstawiły szeroką ofertę z zakresu drobnej przedsiębiorczości rolnicy mieli również możliwość zapoznać się z maszynami oraz urządzeniami do produkcji rolnej, ogrodniczej, przetwórstwa rolno-spożywczego. W trakcie zwiedzania rolnicy mieli możliwość bezpośredniego kontaktu z producentami mogli uzyskać odpowiedzi na interesujące ich tematy: Agrobieszczady 98 i Agropromocje 98, były przykładem dobrze zorganizowanych i w pełni spełniających swoją rolę wystaw dla rolników zainteresowanych drobną przedsiębiorczością modernizacją gospodarstw itp. Pobyt w gospodarstwach agroturystycznych na terenie Nowego

Wiśnicza i Polańczyka miał na celu uzmysłowić i pokazać w jaki sposób można uzyskać dodatkowy dochód przez wdrożenie do praktyki zasad agroturystyki. Uczestnicy mieli możliwość na własne oczy zobaczyć, że turystyka to intratny interes dla osób które posiadają wolne pokoje i odpowiednie predyspozycje do rozpoczęcia działalności turystycznej. W toku przeprowadzonych rozmów z przedstawicielami gosp. agroturystycznych rolnicy dowiedzieli się że gosp. agroturystyczne aby mogło zaistnieć na rynku to właściciel musi ukończyć kurs agroturystyczny oraz zwinąć w całej pełni program informacyjno-reklamowy, że turystyka to swoisty rozwój drobnej przedsiębiorczości z uwzględnieniem warunków lokalnych i predyspozycji do tego przedsięwzięcia. Uczestnicy wyjazdów dowiedzieli się, że turystyka tworzy miejsca pracy, przynosi dochody, hamuje odpływ ludności z regionów wiejskich do miast, wspomaga rozwój gospodarki rolnej, co z kolei przyczynia się do pielęgnacji otoczenia.

Wyjazdy szkoleniowe oceniane są przez uczestników jako bardzo dobre, ze względu na szeroką tematykę dotyczącą całości rolnictwa i problemów z nim związanych. Wyjazdy zostały zorganizowane przy pomocy Urzędu Gminy.

Stanisława Burkot

## UBEZPIECZENIE ROLNICZE

Tarnowska Izba Rolnicza przystępuje do organizacji Rolniczego Związku Wzajemności Członkowskiej „GALICJA”. Celem Związku jest stworzenie ubezpieczeniowej wzajemności członkowskiej w zakresie ubezpieczeń obowiązkowych dotyczących budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego, ubezpieczenia komunikacyjne, OC, AC, ubezpieczenia zwierząt i płodów rolnych.

### Podstawowe zalety ubezpieczeń wzajemnych:

- możliwość uzyskania zwrotu części składki ubezpieczeniowej,
- bezpośredni wpływ członków Związku na wysokość składki ubezpieczeniowej,
- bezpośredni wpływ członków Związku na podział nadwyżki budżetowej Związku,
- bezpośredni udział rolników w szacowaniu szkód.

### Dodatkowe informacje można uzyskać:

- biuro Tarnowskiej Izby Rolniczej, ul. Krasińskiego 10, tel. 22-06-65,
- TUW, ul. Urszulańska 16, tel. 21-20-66,
- od delegatów do Walnego Zgromadzenia Tarnowskiej Izby Rolniczej,
- od agentów ubezpieczeniowych pracujących na rzecz związku.

Na terenie gminy Rzepiennik Strzyżewski ubezpieczenia prowadzi: Eugeniusz Niemiec zam. Rzepiennik Suchy 98 tel. 231. Na zgłoszenie telefoniczne przyjeżdża osobiście na miejsce. W każdy pierwszy czwartek miesiąca przyjmuje w sali remizy OSP w Rzepienniku Strzyżewskim w godz. od 8.00 do 13.00.

## ZA „MAGAZYNEM INFORMACYJNYM GMINY SZERZYNY”

### podajemy:

W związku z rozwijającym się wolnorynkowym handlem żywcem rzeźnym często można spotkać się z zaniżaniem przez kupujących wagi sprzedawanych zwierząt. Żeby uniknąć strat z tego powodu możesz zorientować się jaką wagę ma zwierzę przeznaczone

do sprzedaży nawet nie posiadając wagi, lecz korzystając z poniższej tabeli pozwalającej w przybliżeniu określić ciężar zwierzęcia przy pomocy pomiarów zoometrycznych metodą Presslera.

#### TRZODA CHLEWNA

Obwód klatki piersiowej w cm	Ciężar sztuki w kg	Obwód klatki piersiowej w cm	Ciężar sztuki w kg	Obwód klatki piersiowej w cm	Ciężar sztuki w kg
76	50	115	111	141	174
79	53	116	113	142	177
80	55	117	116	143	179
82	57	118	118	144	182
84	60	119	121	145	184
86	62	120	123	146	186
88	64	121	125	147	189
90	68	122	128	148	191
92	71	123	130	149	194
94	75	124	133	150	196
96	80	125	135	152	201
98	85	126	138	154	206
100	89	127	140	156	211
102	92	128	143	158	216
103	93	129	145	160	221
104	95	130	147	162	226
105	96	131	150	164	230
106	97	132	152	166	235
107	98	133	155		
108	99	134	157		
109	100	135	160		
110	102	136	162		
111	103	137	165		
112	105	138	167		
113	106	139	169		
114	108	140	172		

#### BYDŁO

Obwód klatki piersiowej w cm	Ciężar sztuki w kg	Obwód klatki piersiowej w cm	Ciężar sztuki w kg	Obwód klatki piersiowej w cm	Ciężar sztuki w kg
146	248	182	487	208	731
148	257	183	498	209	742
150	272	184	504	210	750
152	280	185	512	211	759
153	290	186	520	212	768
154	296	187	530	213	779
155	303	188	540	214	790
156	308	189	551	215	800
158	320	190	560	216	811
160	330	191	568	217	821
162	340	192	578	218	832
163	348	193	587	219	842
164	358	194	599	220	851
166	370	195	608	221	861
167	376	196	613	222	871
169	390	197	621	223	882
170	400	198	630	224	893
171	408	199	640	225	904
173	420	200	649	226	920
175	432	201	658	227	933
176	438	202	669	228	946
177	447	203	680	229	961
178	457	204	690	230	972
179	466	205	702	231	986
180	473	206	710	232	1000
181	480	207	721		

UWAGA: Przy kondycji opasowej dodać 5-7%, przy kondycji słabej transportowej odjąć 4-7%

### F.H.U. „ETONOL” - Magazyn Materiałów Masowych w Olszynie oferuje w atrakcyjnych cenach:

**Materiały budowlane:** cement, wapno, pustaki cegła, piasek, styropian, ryny, stal: zbrojeniowa, kształtowa, kątowniki, rury ocynkowane i czarne, papy, wełna mineralna

**Materiały wykończeniowe:** płytki ceramiczne, kasetony styropianowe, styrosyprema, wykładziny podłogowe, stolarka drzwiowa, farby, kleje, płyty gipsowe, kartonowe, pianki, silikonowe płyty wiórowe, pilśniowe.

**Wyroby techniczne:** gwoździe, elektrody, narzędzia, tarcze, rury i złączki polietylenowe, folie, szkło siatka ogrodzenia

**Rolnicze:** pasze, koncentraty, prestartery, otręby, nawozy, materiały siewne oraz węgiel

**A także usługi:** szklenie okien, transportowe

## AMPLICO LIFE AMERYKAŃSKO - POLSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE I REASEKURACJI S.A.

**Oferuje Państwu korzystną formę oszczędzania**

*AMPLICO LIFE - działa na podstawie zezwolenia nr 1 Ministra finansów z dnia 30.10.1990 r. w oparciu o przepisy zawarte w ustawie ubezpieczeniowej z dnia 28.07.1990 r. Amplico Life jest spółką akcyjną utworzoną przez American International Group Inc. (AIG). Jest ona jedną z największych ogólnoswiatowych korporacji finansowych z siedzibą w Nowym Jorku, posiadającą aktywa w wysokości 159 mld \$, oferującą wszystkie rodzaje ubezpieczeń w 130 krajach świata. Korporacja AIG wniosła do Amplico Life blisko 80-letnie doświadczenie w tworzeniu światowych standardów ubezpieczeniowych. Akcje konsorcjum są notowane na wszystkich ważniejszych giełdach: w Nowym Jorku, Paryżu, Londynie, Tokio, Genewie, Zurychu.*

### UBEZPIECZENIE MIESZANE NA ŻYCIE I DOŻYCIE

*Ubezpieczenie mieszane na życie i dożycie ma charakter oszczędnościowo ochronny. Wypłata świadczenia następuje po zakończeniu okresu umowy lub w przypadku śmierci ubezpieczonego. Celem ubezpieczenia mieszanego jest stworzenie godziwych warunków*

*materialnych życia w wieku emerytalnym, przy jednoczesnym zapewnieniu ochrony rodzinie ubezpieczonego na wypadek jego przedwczesnej śmierci. Ubezpieczenie mieszane na życie i dożycie uznawane jest za podstawowy produkt w indywidualnych ubezpieczeniach na życie. Wiek osoby zawierającej ubezpieczenie to przedział pomiędzy 18 a 65 rokiem i może trwać 10, 15, 20, 25 lat. Wypłata świadczeń następuje po zakończeniu okresu umowy niezależnie od wieku.*

### PRZYKŁAD UBEZPIECZENIA INDYWIDUALNEGO

*Ubezpieczenie kobiety w wieku 30 lat. Czas trwania Polisy: 30 lat. Suma ubezpieczenia: 20.000 zł Składka roczna: 597,03 zł*

*Wartość polisy niezależna jest od poziomu inflacji, jednakże siła nabywcza wypłaconych pieniędzy będzie taka jak dzisiejszych 114040,00 zł.*

*Wartość polisy równa jest sumie ubezpieczenia + zysk Jednorazowa wypłata kapitału przy stopie zysku 10% - 114040,00 zł*

*Miesięczna renta dożywotnia przy stopie zysku 10% - 834,32 zł*



## CZYTELNICY PISZĄ...

Od wielu lat z upoważnienia Towarzystwa Naukowego im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie gromadzę materiały dotyczące tradycji grunwaldzkiej. Sporządzam równocześnie rejestr tzw. trwałych upamiętnień obchodów 500-lecia bitwy pod Grunwaldem, podczas których je wzniesiono i odsłonięto. Do chwili obecnej udało się zgromadzić dane o ponad 100 pomnikach, kopcach i tablicach ufundowanych z tej okazji w 1910 roku i to tylko na terenie Polski południowo-wschodniej (dawna Galicja).

Efektom mojej pracy będzie pierwszy w Polsce spis trwałych upamiętnień grunwaldzkiej wiktorii, a zarazem przewodnik turystyczny po miejscowościach, w których się one znajdują.

Ostatnio otrzymałem bardzo ciekawe materiały z Gminnego Ośrodka Kultury i Czytelnictwa w Gręboszowie o tamtejszym pomniku i obchodach grunwaldzkich w 1910 roku. Na zakończenie listu, Pani Wioletta Drewniany poinformowała o pomniku w Olszynie. Przyznaję: ta wiadomość była dla mnie całkowitym zaskoczeniem. Tego po-

mnika nie było w zebranych przeze mnie materiałach, nie donosiła o nim ówczesna prasa do której dotarłem. Jestem wręcz szczęśliwy, że udało mi się odnaleźć jeszcze jeden monument grunwaldzki. Niestety, nic o nim nie wiem. I dlatego też zwracam się do Państwa z ogromną prośbą o materiały. Bo bez pomnika w Olszynie moja praca będzie niepełna. Bardzo więc proszę o takie dane, jak:

- historia budowy pomnika i jej inicjatorzy;
- data odsłonięcia, przebieg uroczystości; czy zostały one gdzieś odnotowane;
- osoby, z którymi mógłbym nawiązać kontakt (osobisty lub listowy) celem rozszerzenia powyższych informacji.

Ośmielam się prosić jeszcze o jedno: Proszę wypisać miejscowości w których według Państwa są pomniki grunwaldzkie. Porównam ten zapis ze swoimi materiałami. Może jest jeszcze jeden taki pomnik jak w Olszynie, o których nic nie wiem.

Uzyskane wiadomości pozwolą ocalić od zapomnienia działalność naszych przodków. Jednak bez Państwa pomocy będzie to niemożliwe. Serdecznie więc o taką pomoc proszę.

*Henryk Leśniowski*



# PORADNIK MŁODEJ GOSPODYNI

## JEDNOSTKI OBJĘTOŚCI I JEDNOSTKI CIĘŻARU - ZAMIANA /wartości przybliżone/

1 szklanka śmietany	waży 25 dag
1 szklanka mąki	waży 12-17 dag
1 szklanka cukru kryształu	waży 16-22 dag
1 szklanka cukru pudru	waży 12-20 dag
1 szklanka ryżu	waży 16-22 dag
1 szklanka kaszy perłowej	waży 15-20 dag
1 szklanka kaszy krakowskiej	waży 15-18 dag
1 szklanka kaszki manny	waży 18 dag
1 łyżka mąki (płaska)	waży 2 dag
1 łyżka mąki (kopiasta)	waży 4 dag
1 łyżka ryżu	waży 3 dag
1 łyżka masła (płaska)	waży 2,5 dag
1 łyżka masła (kopiasta)	waży 5 dag
1 łyżeczka soli	waży 1 dag
1 łyżeczka kawy zmielonej	waży 0,5 dag
1 łyżeczka kakao	waży 0,5 dag
1 łyżeczka herbaty	waży 0,5 dag
1 łyżeczka oliwy	waży 5 g
1 łyżeczka margaryny	waży 5 g
1 łyżeczka majonezu	waży 5 g
1 łyżeczka śmietany	waży 15 g
1 łyżka twarogu	waży 30 g
1 łyżeczka cukru	waży 6 g
1 łyżka cukru	waży 12 g
1 łyżka płatków owsianych	waży 10 g
1 łyżka surowego ryżu	waży 15 g
1 łyżeczka miodu	waży 15 g
1 mały ziemniak	waży 30 g
1 kromka ciemnego chleba	waży 50 g
1 małe jabłko	waży 100 g
1 duża pomarańcza	waży 200 g

## Humorki

Nauczycielka chce, żeby uczniowie sami wpadli na określenie czynności i sytuacji. Na lekcji naprowadza ich na kradzież i złodziejstwo. Mówi:

- Wyobraź sobie, że wkładam rękę do kieszeni jakiegoś pana, żeby mu wyciągnąć pieniądze! Kim jestem?

- Jego żoną! - wołają uczniowie.

\*

Podczas spowiedzi kobieta krótko mówi o swoich grzechach, a bardzo długo rozwodzi się na temat przewinień męża. Ksiądz zadaje pokutę:

- Za swoje grzechy zmów trzy Ojcze nasz, a w intencji męża codziennie odmawiaj różaniec!

\*

Jasiu, gdzie jest poczta? - zaczyna przechodzić chłopca.

- Skąd pan wie, że mam na imię Jasio?!

- Zgadłem!

- To niech pan też zgadnie, gdzie jest poczta!

\*

- Poproszę arsenik - mówi klient w aptece.

- Musi pan być z nim bardzo ostrożny i kłaść tylko na podłozę! - mówi farmaceutka.

- Tak?! A moja teściowa je tylko ze stołu!

- Pamiętaj synu - mów do Jasia ojciec - Musisz się dużo uczyć, aby w przyszłości być mądrym człowiekiem!

- A nie mógłbym być taki jak tatuś?

\*

- Jasiu - woła mama - dlaczego ty tylko głaszczesz ten dywan zamiast go trzepać? Przecież jest w nim tyle kurzu!

- Bo zauważyłem, że jak go trzepię, to się jeszcze bardziej kurzy!

## Rolada - smakołyk

### Masa kokosowa

0,5 kostki masła i 0,5 kostki margaryny

0,5 szklanki cukru pudru

5-10 dag wiórków kokosowych, sok z cytryny

### Masa czekoladowa

0,5 szklanki cukru

0,5 szklanki wody

3 łyżki kakao

3 paczki kruchych ciasteczek (herbatników)

cukier waniliowy

Utrzeć masło z margaryną wsypując po trochu cukier puder. Do puszystej masy dodać sok z cytryny i wiórki kokosowe. Wymieszać i odstawić do lodówki. W maszynie do mięsa zemleć ciastka, dodać cukier wymieszany z kakao oraz cukier waniliowy. Wlać trochę wody (ciasto powinno pozostać dosyć gęste), wymieszać. Następnie na pergaminie uformować z ciasta kwadrat lub prostokąt i rozsmarować na nim masę kokosową. Zwinąć rulon i wstawić do lodówki. Do jedzenia nadaje się gdy stwardnieje.

## Placek jabłkowo-budyniowy

biszkopt z 4-5 jaj

1,5 kg jabłek

4 łyżki cukru

7 łyżek cukru pudru

4 szklanki wody

2 budynie

0,5 kostki margaryny

20 dag kokosu

2 żółtka

Upiec biszkopt z 4-5 jajek. Przestudzić i włożyć z powrotem do foremki. 1,5 kg jabłek obrać i pokroić w ósemki, zlać 3 szklankami wody, wsypać 4 łyżki cukru i ugotować. Odcedzić. Jabłka ułożyć na biszkopcie. W 1 szklance wody rozpuścić 2 budynie, wlać do gotującego się syropu. Zagotować. Przestudzić tylko troszeczkę i dobrze ciepłym zalać jabłka.

Rozpuścić 0,5 kostki margaryny, wsypać 7 łyżek cukru pudru, 20 dkg kokosu. Lekko ostudzić dodając 2 żółtka. Smażyć do zarumienienia się Wyłożyć na budyń i ponownie włożyć do piekarnika na 10-15 min. Zapiec do zarumienienia się.

## Murzynek z alkoholem

4 szklanki mąki

8 jaj

50 dag margaryny

4 szklanki cukru

8 łyżek kakao

100 ml wytrawnego alkoholu

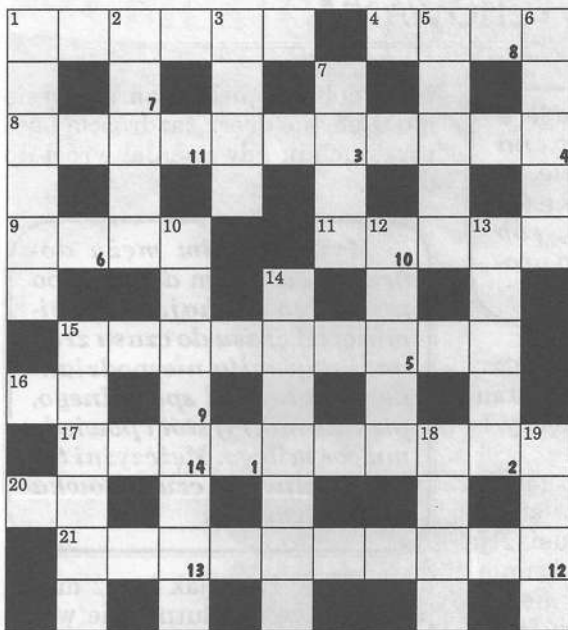
1 szklanka wody

2 łyżeczki proszku do pieczenia

dowolne bakalie

Margarynę zagotować z cukrem, dodać kakao i wodę i ponownie zagotować. Oziębic i przełożyć do miski, wsypać przesianą mąkę zmieszaną z proszkiem, dodać żółtka oraz bakalie. Wszystkie składniki połączyć, wlać alkohol, dodać ubitą z białek pianę i ostrożnie wymieszać. Piec w dobrze nagrzanym piekarniku około 45 min. Ostudzić w blaszce.

# Krzyżówka



## Znaczenie wyrazów:

poziomo:

1. sękaty kij lub ciasto, 4. np. wzwyż, 6. niezbędna w szkole, 8. więcej niż strach, 9. np. z łasiczką, 11. Narew, 15. w zakładzie, 16. szósta w gamie, 17. niebo, firmament, 20. Lady ... 21. kilka kwiatów na łądźce.

pionowo:

1. biała broń, 2. minerał, 3. sucha na twarzy... 5. w stadionie, 7. dekoracyjny ścieg, 10. szkolna uroczystość, 12, z ..... miłośni lub pamięci, 13. powyższy napój, 14. mchy i ....., 15. popłoch, 18. na dziurze, 19. Andrycz lub Tierentiew.

Litery od 1 do 14 w prawym dolnym rogu utworzą hasło.

## Rozwiązanie Logogryfu z poprzedniego numeru

- |          |           |
|----------|-----------|
| 1. rozum | 6. Emesz  |
| 2. zaćma | 7. Ninon  |
| 3. esauł | 8. norma  |
| 4. party | 9. Ilion  |
| 5. Irka  | 10. kłęby |

hasło: Rzepiennik mały i znany

# HOROSKOP

## Baran 21.03-20.04

Dopisuje ci szczęście w interesach, w załatwianiu spraw urzędowych, służbowych - wykorzystaj to! Promieniujesz ciepłem i magnetyzmem wzbudzasz sympatię, możesz bez trudu zmienić na lepsze kulejący związek osobisty lub nawiązać romantyczne kontakty z kimś, na kim skupiłeś swą uwagę. Działaj, zdobywaj, idź do przodu! Masz dobrą passę.

## Byk 21.04.-21.05

Nie podejmuj żadnych ważnych decyzji, twój czas jeszcze nie nadszedł. Skup się przede wszystkim na sprawach rodzinnych. Twoje życie prywatne wymaga poważnego potraktowania. Przemyśl swoje postępowanie wobec najbliższych, oceń siebie, wyciągnij wnioski.

## Bliźnięta 22.05-22.06

Nadal sprzyja ci los. Nie wahaj się działać. Możesz polegać na swoich pomysłach i intuicji, ponieważ przeżywasz obecnie swój roczny szczyt intelektualny. Wszelkie egzaminy życiowe zdasz na szóstkę. Uwierz w siebie! Najlepsze dni to czwartek i piątek.

## Rak 23.06-22.07

Jesteś na etapie praktyczności i realizmu, kierujesz się tym, co jest opłacalne. To dobrze. W sprawach zawodowych taka postawa może ci przynieść tylko korzyści. W życiu osobistym powinnaś być jednak bardziej elastyczna i otwarta na problemy najbliższych.

## Lew 23.07-23.08

Nie przyspieszaj zmian na siłę, nie wdawaj się w słowne potyczki, nie udowadniaj swoich racji - to już niepotrzebne. Skieruj swoją energię na tworzenie, nie marnuj jej na niepotrzebne sprzeczki. Wchodzisz w dobry klimat zaufaj sobie i tym, których kochasz.

## Panna 24.08-23.09

Jesteś pomiędzy młotem i kowadłem. Chcesz działać samodzielnie, upierasz się przy swoim, borykasz się z wielkimi problemami, z przeszkodami, z czyjąś zawiścią. A przecież wiesz, że są ludzie, którzy chcą ci pomóc, doradzić,

złagodzić kłopoty. Wahasz się między samodzielnością i bezradnością. Co robić? Słuchać przyjaciół!

## Waga 24.09-23.10

Nadal dopisze ci powodzenie w przedsięwzięciach drobnych i większych. Jesteś teraz świetnym strategiem i politykiem. Kierujesz się rozumem, możesz więc bez ryzyka podejmować ważne, dalekosiężne decyzje, dotyczące kariery.

## Skorpion 24.10-22.11

Musisz obniżyć poprzeczkę żądań i wymagań. Zdobądź się na skromność i pokorę. Jeszcze w tym tygodniu znajdziesz się w kręgu konfliktów. Dotyczy to pracy i życia osobistego. Jeśli stać cię na łagodność i wyrozumiałość - będziesz w stanie przezwyciężyć wszystkie kłopoty. Jeśli jednak nadal będziesz upierać się przy swoim - przegrasz.

## Strzelec 23.11-21.12

Nie masz powodów do narzekań, ponieważ nadal dopisuje ci ogromne powodzenie w sprawach finansowych, urzędowych i prawnych. Przygotuj teraz strategię działania, a w przyszłym tygodniu będziesz mogła zrealizować swoje wielkie plany.

## Koziorożec 22.12-20.01

Przed tobą kolejny szary, rutynowy tydzień. Bądź taka, jaką powinnaś być jako rasowy Koziorożec, to znaczy rozsądna, cierpliwa, wytrwała i pracowita. Nie jest to czas wielkich decyzji ani wielkich zmian. Trzeba się cieszyć tym, co się ma.

## Wodnik 21.01-19.02

Nadal uzależniona jesteś od decyzji innych nie możesz wylać się z programu narzucanego z góry przez szefów, partnerów, kolegów. Nie dolewaj oliwy do ognia, nie wydawaj się w utarczki. Ustap! Nie jest tak źle, jak ci się wydaje. Nie lubisz rutyny, ale czasem trzeba się dostosować. Trudno.

## Ryby 20.02-20.03

Pokończ w tym tygodniu zaległe sprawy, ponieważ stać cię jeszcze na wysiłek, a w przyszłym - wyjedź na urlop. Twoje siły wyczerpują się. Na szczęście nie widać przy tobie żadnych dramatycznych problemów ani chorób. Z drobnymi kłopotami poradzisz zaś sobie gładko. Ponieważ nie dzieje się teraz w twoim życiu nic rewelacyjnego. Wypocznij.

# SAVOIR-VIVRE

## czyli ZASADY DOBREGO WYCHOWANIA

### Żona i mąż

Jeśli są nawet zżyta ze sobą i kochającą się parą - nie powinni lekceważyć zasad bon tonu. Wiele kobiet ma do swoich mężów pretensje o to, że w ciągu kilku lat małżeństwa ze wspaniałych chłopaków zasypujących je wyznaniami i komplementami, zaskakujących miłymi niespodziankami, przekształcili się w zgnuśnialych osobników, którzy cały wolny czas spędzają przed telewizorem i którym z najwyższym trudem przechodzi przez usta słowo „dziękuję”, nie wspominając już o słowie „kocham”. Panowie natomiast rozważają jak to się stało, że ta piękna niegdyś dziewczyna, taka ciepła i czuła, stała się zaniedbaną, gderliwą i wiecznie niezadowoloną z życia kobietą.

Nawet po wielu latach małżeństwa kobiety oczekują od swoich mężów adoracji i zalotów w licealnym stylu. Panowie zaś pragną widzieć swe małżonki pełne młodzieńczego wdzięku i temperamentu w każdej sytuacji. Zarówno oczekiwania jednej, jak i drugiej strony świadczą o tym, że w tego rodzaju małżeństwach coś zaniedbywano i zlekceważono, coś pominięto i o czymś zapomniano. Wiele bardziej lub mniej uzasadnionych pretensji nie przyszłoby małżonkom do głowy, gdyby potrafili na co dzień rozsądnie ze sobą rozmawiać i niezależnie od samopoczucia odnosić się do siebie uprzejmie i życzliwie.

*Wzajemną bliskość i atrakcyjność trzeba podtrzymywać i wzbogacać. W domu także obowiązuje elegancja i wytworne manieri.*

### Rady dla męża

Jeśli uprasowała ci koszulę - powiedz „dziękuję”. Jeśli przygotowała smaczny obiad, podała ci kawę, nie krępuj się, pocałuj ją w rękę i zapewnij, że jest najwspanialszą żoną na tej planecie. Serdeczności, nawet przekazywane sobie z dystansem, pół żartem pół serio, mają ogromne znaczenie dla rodzinnej harmonii. Nie ślęcz wiecznie przed telewizorem, kup

*Nie rozmawiaj stale o swojej pracy i chociaż raz jakiś czas powiedz żonie, że jest piękna. Kupuj jej kwiaty, drobne upominki, rób miłe niespodzianki i po prostu ją kochaj!*

czasem bilety do kina, do teatru, zaproś żonę na kolację do restauracji, a jeśli nie masz pieniędzy, to choćby na wieczorny spacer.

Pamiętaj, że nie ma nic gorszego w małżeństwie niż obojętniejąca domowa rutyna. Musisz ją przełamywać, udowadniać i żonie i sobie samemu, że jeszcze nie całkiem stetryczałeś, że masz fantazję i że jesteś fantastyczny!

### Rady dla żony

Bądź miła nawet wówczas, gdy jesteś zmęczona. Jeśli mąż proponuje ci jakieś małe szaleństwo, nigdy nie odmawiaj. Staraj się wyglądać w domu atrakcyjnie i powabnie. Naucz się cieszyć z sukcesów męża i doceniać drobne uprzejmości z jego strony. Jeśli mąż pomaga ci w zajęciach domowych sprząta, gotuje - nie mów, że to jego święty obowiązek. Zdobądź się na drobny gest i czule mu podziękuj. Bądź dla

niego dobra i opiekuńcza. staraj się mu ufać, nie dręcz zazdrością i nie przesłuchuj, gdy później wróci do domu.

*Myśl o swoim mężu dobrze, mów o nim dobrze i po prostu go kochaj. Przynajmniej od czasu do czasu zrób mu jakąś miłą niespodziankę - ugotuj coś specjalnego, pięknie nakryj stół i powiedz mu coś miłego. Mężczyźni też są wrażliwi na czule słówka i komplementy.*

Zarówno żona, jak i mąż muszą pamiętać, że absolutnie nie wolno klócić się przy dzieciach, prawić sobie złośliwości i wyrażać się o sobie lekceważąco.

AGA



## ZDROWYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU 1999 ŻYCZY REDAKCJA



Szopka z kościoła w Rzepienniku Suchym 1996 r.



Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj
1 P <b>NOWY ROK, Mieczysława</b>	1 P Brygidy, Ignacego	1 P Albina, Antoniny	1 C Grażyny, Teodory	1 S <b>ŚWIĘTO PRACY, Józefa</b>
2 S Izidora, Makarego	2 W Marii, Miłostawy	2 W Heleny, Radostawa	2 P Franciszka, Władysława	2 N <b>Anatola, Zygmunta</b>
3 N <b>Danuty, Genowefy</b>	3 S Błażeja, Hipolita	3 S Maryny, Kunegundy	3 S Ryszarda, Pankracego	3 P <b>ŚWIĘTO NARODOWE, Marii</b>
4 P Tytusa, Eugeniusza	4 C Andrzeja, Weroniki	4 C Kazimierza, Łucji	4 N <b>WIELKANOC, Wacława</b>	4 W Floriana, Moniki
5 W Edwarda, Szymona	5 P Agaty, Adelajdy	5 P Andriana, Fryderyka	5 P <b>P. WIELKANOCNY, Ireny</b>	5 S Ireny, Waldemara
6 S <b>Trzech Króli, Kacpra</b>	6 S Doroty, Bohdana	6 S Róży, Piotra	6 W Wilhelma, Celestyna	6 C Jana, Judyty
7 C Juliana, Lucjana	7 N <b>Ryszarda, Romualda</b>	7 N <b>Pawła, Tomasza</b>	7 S Donata, Rufina	7 P Ludmily, Ludomira
8 P Seweryna, Mściława	8 P Jana, Pawła	8 P Dzień Kobiet, Beaty	8 C Dionizego, Januarego	8 S Stanisława, Lizy
9 S Marceliny, Marcjanny	9 W Cyryla, Apolonii	9 W Katarzyny, Franciszka	9 P Marii, Dymitra	9 N <b>Bożedara, Grzegorza</b>
10 N <b>Jana, Wilhelma</b>	10 S Jacka, Scholastyki	10 S Cypriana, Marcelego	10 S Michala, Makarego	10 P Izidora, Antoniny
11 P Matyldy, Honoraty	11 C Marii, Łucjusza	11 C Ludostawa, Konstantego	11 N <b>Filipa, Leona</b>	11 W Franciszka, Mamerta
12 W Arkadiusza, Benedykta	12 P Eulalii, Nory	12 P Bernarda, Grzegorza	12 P Juliusza, Zenona	12 S Dominika, Pankracego
13 S Weroniki, Bogumily	13 S Grzegorza, Katarzyny	13 S Bożeny, Krystyny	13 W Marcina, Przemysława	13 C <b>Wniebowstąpienie, Roberta</b>
14 C Feliksa, Hilarego	14 N <b>Zenona, Walentego</b>	14 N <b>Leona, Matyldy</b>	14 S Waleriana, Justyny	14 P Sobiesława, Bonifacego
15 P Pawła, Domsława	15 P Jowity, Faustyny	15 P Ludwika, Klemensa	15 C Anastazji, Cezarego	15 S Zofii, Nadziei
16 S Marcelego, Włodzimierza	16 W Danuty, Julianny	16 W Izabeli, Hilarego	16 P Julii, Benedykta	16 N <b>Andrzeja, Włodzisława</b>
17 N <b>Antoniego, Rościslawa</b>	17 S <b>Popielec, Łukasza</b>	17 S Patryka, Zbigniewa	17 S Roberta, Rudolfa	17 P Sławomira, Weroniki
18 P Piotra, Małgorzaty	18 C Symeona, Konstancji	18 C Cyryla, Edwarda	18 N <b>Bogusławy, Bogumily</b>	18 W Eryka, Aleksandry
19 W Henryka, Mariusza	19 P Konrada, Arnolda	19 P Józefa, Bogdana	19 P Leona, Tymona	19 S Iwa, Piotra
20 S Fabiana, Sebastiana	20 S Leona, Ludmily	20 S Klaudii, Eufemii	20 W Czesława, Agnieszki	20 C Bazylego, Bernardyna
21 C Agnieszki, Jarosława	21 N <b>Eleonory, Feliksa</b>	21 N <b>Lubomira, Benedykta</b>	21 S Feliksa, Anzelma	21 P Wiktora, Jana
22 P Anastazego, Wincentego	22 P Marty, Małgorzaty	22 C Bogusława, Katarzyny	22 C Leona, Łukasza	22 S Heleny, Wiesławy
23 S Ildelfonsa, Rajmunda	23 W Romany, Damiłana	23 W Feliksa, Pelagii	23 P Jerzego, Wojciecha	23 N <b>Zielone Świątki, Iwony</b>
24 N <b>Felicji, Tymoteusza</b>	24 S Macieja, Bogusza	24 S Marka, Gabriela	24 S Horacego, Grzegorza	23 P Joanny, Zuzanny
25 P Pawła, Miłosa	25 C Cezarego, Wiktora	25 C <b>Zwiastowanie, Marii</b>	25 N <b>Marka, Jarosława</b>	25 W Grzegorza, Magdy
26 W Pauliny, Polikarpa	26 P Mirosława, Aleksandra	26 P Larysy, Emanuela	26 P Marzeny, Klaudiusza	26 S Dzień Matki, Filipa
27 S Jana, Przybysława	27 S Gabriela, Anastazji	27 S Lidii, Ernesta	27 W Zyty, Teofila	27 C Jana, Juliusza
28 C Walerego, Radomira	28 N <b>Niedź, Palmowa, Anieli</b>	28 N Eustachego, Wiktoryna	28 S Pawła, Walerii	28 P Jaromira, Augustyna
29 P Zdzisława, Franciszka	29 S Kornelii, Babinry	30 W Amelii, Jana	29 C Piotra, Roberta	29 S Marii, Magdaleny
30 S Macieja, Marty		31 S Kornelii, Babinry	30 P Mariana, Katarzyny	30 N <b>Ferdynanda, Karola</b>
31 N <b>Jana, Marceliny</b>				31 P Anieli, Marietty

Czerwiec
1 W Dzień Dziecka, Jakuba
2 S Erazma, Marianny
3 C <b>BOŻE CIAŁO, Leszka</b>
4 P Karola, Franciszka
5 S Walerii, Bonifacego
6 N <b>Norberta, Pauliny</b>
7 P Roberta, Wiesława
8 W Medarda, Maksyma
9 S Pelagii, Felicjana
10 C Bogumila, Małgorzaty
11 P Barnaby, Feliksa
12 S Jana, Onufrego
13 N <b>Antoniego, Lucjana</b>
14 P Bazylego, Walerego
15 W Witolda, Jolanty
16 S Aliny, Justyny
17 C Laury, Adolfa
18 P Elżbiety, Marka
19 S Gerwazego, Protazego
20 N <b>Bogny, Florentyny</b>
21 P Alicji, Alojzego
22 W Pauliny, Flawiusza
23 S Wandy, Zenona
24 C Jana, Danuty
25 P Łucji, Wilhelma
26 S Jana, Pawła
27 N <b>Marii, Władysława</b>
28 P Leona, Ireneusza
29 W Piotra, Pawła
30 S Emilii, Lucyny



Lipiec
1 C Halny, Mariana
2 P Marii, Urbana
3 S Jacka, Anatola
4 N <b>Teodora, Innocentego</b>
5 P Karoliny, Antoniego
6 W Łucji, Dominiki
7 S Cyryla, Metodego
8 C Elżbiety, Prokopa
9 P Zenona, Weroniki
10 S Amelii, Filipa
11 N <b>Ołgi, Kaliny</b>
12 P Jana, Gwałberta
13 W Irwina, Małgorzaty
14 S Marcelina, Bonawentury
15 C Henryka, Włodzimierza
16 P Marii, Benity
17 S Bogdana, Aleksego
18 N <b>Kamila, Szymona</b>
19 P Wodzisława, Wincentego
20 W Czesława, Hieronima
21 S Andrzeja, Daniela
22 C Marii, Magdaleny
23 P Bogny, Apolinarego
24 S Kingi, Krystyny
25 N <b>Jakuba, Krzysztofa</b>
26 P Anny, Grażyny
27 W Julii, Natalii
28 S Wiktora, Innocentego
29 C Ołafa, Marty
30 P Julity, Ludmily
31 S Ignacego, Lubomira

Sierpień
1 N <b>Piotra, Justyna</b>
2 P Kariny, Gustawa
3 W Lidii, Augusta
4 S Dominika, Protazego
5 C Marii, Stanisławy
6 P Sławy, Jakuba
7 S Doroty, Kajetana
8 N <b>Cypriana, Emiliana</b>
9 P Romana, Romualda
10 W Borysa, Wawrzyńca
11 S Zuzanny, Lidii
12 C Klary, Lecha
13 P Diany, Hipolita
14 S Alfreda, Euzebiusza
15 N <b>Wniebowzięcie NMP, Marii</b>
16 P Rocha, Joachima
17 W Jacka, Mirona
18 S Bronisława, Heleny
19 C Bolesława, Juliana
20 P Bernarda, Sobiesława
21 S Joanny, Franciszki
22 N <b>Cezarego, Tymoteusza</b>
23 P Filipa, Apolinarego
24 W Jerzego, Bartłomieja
25 S Łuizy, Ludwika
26 C Marii, Natalii
27 P Józefa, Moniki
28 S Augustyna, Patrycji
29 N <b>Jana, Sabiny</b>
30 P Róży, Szczęsnego
31 W Bohdana, Rajmunda

Wrzesień
1 S Idziego, Bronistawa
2 C Stefana, Juliana
3 P Izabeli, Szymona
4 S Rozalii, Róży
5 N <b>Doroty, Wawrzyńca</b>
6 P Beaty, Eugeniusza
7 W Reginy, Melchiora
8 S <b>Narodzenie NMP, Marii</b>
9 C Piotra, Sergiusza
10 P Łukasza, Mikołaja
11 S Jacka, Prota
12 N <b>Marii, Gwidona</b>
13 P Eugenii, Filipa
14 W Jana, Bernarda
15 S Albiny, Nikodema
16 C Edyty, Kornela
17 P Justyny, Franciszka
18 S Józefa, Ireny
19 N <b>Januarego, Konstancji</b>
20 P Filipa, Eustachego
21 W Mateusza, Hipolita
22 S Tomasza, Maurycego
23 C Bogusława, Tekli
24 P Gerarda, Teodora
25 S Aurelii, Władysława
26 N <b>Justyny, Cypriana</b>
27 P Kosmy, Damiłana
28 W Marka, Wacława
29 S Michała, Michałiny
30 C Hieronima, Zofii

Październik
1 P Danuty, Remigiusza
2 S Dionizego, Teofila
3 N <b>Teresy, Gerarda</b>
4 P Rozalii, Franciszka
5 W Apolinarego, Igora
6 S Artura, Brunona
7 C Marii, Marka
8 P Pelagii, Brygidy
9 S Arnolda, Ludwika
10 N <b>Franciszka, Pauliny</b>
11 P Aidony, Emilia
12 W Eustachego, Maksymiliana
13 S Edwarda, Teofila
14 C Bernarda, Kaliksta
15 P Adwigi, Teresy
16 S Ambrózego, Gawła
17 N <b>Małgorzaty, Wiktora</b>
18 P Juliana, Łukasza
19 W Piotra, Ziemiowita
20 S Ireny, Jana
21 C Urszuli, Hilarego
22 P Filipa, Korduli
23 S Teodora, Seweryna
24 N <b>Marcina, Rafata</b>
25 P Darii, Ingli
26 W Ewarysta, Lucjana
27 S Iwony, Sabiny
28 C Szymona, Tadeusza
29 P Euzebii, Wiolety
30 S Zenobii, Przemysława
31 N <b>Saturnina, Augusta</b>

Listopad
1 P <b>WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH</b>
2 W Dzień Zaduszny, Bohdana
3 S Sylwii, Huberta
4 C Karola, Olgierda
5 P Elżbiety, Sławomira
6 S Feliksa, Leonarda
7 N <b>Łukasza, Marzeny</b>
8 P Seweryna, Adriana
9 W Ursyna, Sławomira
10 S Ludomira, Andrzeja
11 C <b>ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI</b>
12 P Renaty, Witolda
13 S Stanisława, Mikołaja
14 N <b>Serafina, Wawrzyńca</b>
15 P Alberta, Leopolda
16 W Gertrudy, Edmunda
17 S Salomei, Grzegorza
18 C Romana, Anieli
19 P Elżbiety, Seweryna
20 S Feliksa, Anatola
21 N <b>Janusza, Konrada</b>
22 P Marka, Cecylii
23 W Adeli, Klemensa
24 S Jana, Flory
25 C Erazma, Katarzyny
26 P Delfiny, Sylwestra
27 S Waleriana, Wergiliusza
28 N <b>Grzegorza, Zdzisława</b>
29 P Błażeja, Saturnina
30 W Andrzeja, Justyny

Grudzień
1 S Natalii, Eligiusza
2 C Pauliny, Babinry
3 P Franciszka, Ksawerego
4 S Barbary, Piotra
5 N <b>Sabiny, Krystyny</b>
6 P Mikołaja, Emiliana
7 W Marcina, Ambrózego
8 S <b>Niepok. Poczęcie NMP, Marii</b>
9 C Wiesława, Leokadii
10 P Julii, Daniela
11 S Damazego, Waldemara
12 N <b>Adelajdy, Aleksandry</b>
13 P Łucji, Otylii
14 W Alfreda, Izydora
15 S Celiny, Waleriana
16 C Zdzisławy, Aliny
17 P Olimpii, Łazarza
18 S Gracjana, Bogusława
19 N <b>Gabriela, Darłusza</b>
20 P Dominika, Teofila
21 W Tomasza, Jana
22 S Zenona, Honoraty
23 C Wiktorii, Sławomiry
24 P Wigilia, Adama, Ewy
25 S <b>BOŻE NARODZENIE</b>
26 N <b>ŚW. SZCZEPANA, Dionizego</b>
27 P Jana, Maksyma
28 W Teofilii, Cezarego
29 S Tomasza, Dominika
30 C Irminy, Eugeniusza
31 P Sylwestra, Melanii